

Protokół Nr 39
z posiedzenia trzydziestej dziewiątej sesji Rady Miejskiej w Więcborku, odbytego
w dniu 29.10.2009 roku.

Posiedzenie odbyło się w Sali Krajeńskiej Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku przy ul. Pocztowej 2.

Sesja trwała od godz. 10.00 – do godz. 15.10.

Obecność według załączonej listy obecności.

W sesji na 15 radnych udział wzięło 15 radnych , czyli quorum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał zgodnie z art. 14 ustawy o samorządzie gminnym / jedn.tekst Dz.U. Nr 142 poz. 1591 z późn. zm. /

Spoza Rady w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|--|--------------------------------|
| 1. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 2. Skarbnik Gminy | - Władysław Rembelski |
| 3. Sekretarz Gminy | - Renata Jesionowska -Zawieja |
| 4. Radca Prawny Urzędu Miejskiego | - Krzysztof Hoffman |
| 5. Dyrektor Krajeńskiego Parku Krajobrazowego | - Jan Król |
| 6. Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej | - Waldemar Kuczerepa |
| 7. Dyrektor Przedszkola Gminnego w Więcborku | - Anna Pankanin |
| 8. Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej | - Piotr Węgrzyn |
| 9. Referent ds. Leśnictwa i Ochrony Środowiska | - Maciej Ryduchowski |
| 10 Kierownik Referatu Inwestycji, Planowania
Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami | - Michał Bąk |
| 11. Redaktor „Krajeńskich Zeszytów Historycznych” | - Leszek Skaza |
| 12. Radny Rady Powiatu | - Andrzej Chatłas |
| 13. Redaktor „Wiadomości Krajeńskich” | - Piotr Pankanin |
| 14. Mieszkańcy Więcborka | - Andrzej Inert, Tomasz Bracka |

Ponadto w części spotkania uczestniczyli: Dyrektorka Szkoły Podstawowej w Więcborku p. Iwona Bonecka, Dyrektorka Gimnazjum w Więcborku p. Jolanta Zwiewka, Dyrektorka Zespołu Szkół w Peperzynie p. Krystyna Tusznio, Dyrektorka Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Jastrzębcu p. Gabriela Panknin, Dyrektorka Gimnazjum w Sypniewie p. Grażyna Jurgielska, Dyrektorka Szkoły Podstawowej w Zakrzewku p. Urszula Minster, Przewodnicząca Związku Nauczycielstwa Polskiego w Więcborku p. Ewa Pirzgalska oraz Dyrektor Szkoły podstawowej w Runowie Krajeńskim p. Piotr Kriese.

Obradom przewodniczył p. Józef Kujawiak – Przewodniczący Rady Miejskiej w Więcborku

Porządek obrad przewidywał:

1. Otwarcie
2. Stwierdzenie quorum

3. Przyjęcie protokołu z XXXVIII sesji Rady Miejskiej.
4. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o podejmowanych działaniach w okresie między sesjami.
5. Informacja Burmistrza Więcborka o pracy w okresie między sesjami.
6. Informacja Dyrektora Biura Obsługi Oświaty Samorządowej dotycząca uzyskanych wyników na egzaminach końcowych w Szkołach Podstawowych i Gimnazjalnych w roku 2009/2010 oraz założenia programowe poszczególnych szkół zmierzające do poprawy na tym odcinku.
7. Informacja Dyrektora Przedszkola Gminnego dotycząca aktualnej sytuacji w Przedszkolu i punktach filialnych z uwzględnieniem następującej problematyki:
 - a) dydaktyczno-wychowawczej,
 - b) organizacyjno-finansowej.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia zmian granic Krajeńskiego Parku Krajobrazowego.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zgody na sprzedaż udziałów w prawie własności nieruchomości.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Więcbork na 2009 rok.
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na podwyższenie kapitału zakładowego Zakładu Gospodarki Komunalnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Więcborku.
12. Przyjęcie informacji o analizie danych zawartych w oświadczeniach majątkowych radnych.
13. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
14. Wolne wnioski i informacje.
15. Zakończenie.

Przewodniczący RM wskazał na konieczną poprawkę w przesłanym wcześniej radnym porządku obrad w którym nie ujęto punktu: „interpelacje i zapytania radnych”. Niedopatrzenie to nastąpiło z winy biura RM ale, jak zapewnił, na sesji punkt ten będzie zrealizowany. Następnie zapytał o ewentualne propozycje radnych dotyczące zmian w programie sesji.

Radny Waldemar Kuszewski proponował wykreślenie punktu ósmego porządku obrad dotyczącego zatwierdzenia zmian granic Krajeńskiego Parku Krajobrazowego. Wniosek ten motywował tym, że wielu z mieszkańców pyta dlaczego ma nastąpić ta zmiana, dlaczego odbywa się to tak szybko. Poza tym, według jego informacji, do biura Burmistrza Więcborka została dziś złożona petycja mieszkańców Więcborka i gminy Więcbork w sprawie konsultacji na temat zmiany granic Parku Krajobrazowego – szerszych konsultacji, które będą obejmowały zarówno osoby zainteresowane jak również ekspertów z tej dziedziny.

Przewodniczący RM ustosunkowując się do wniosku przedmówcy wskazał, że w powyższej sprawie wspólnie z Burmistrem i Przewodniczącym Komisji Rolnictwa..., odbyło się spotkanie z Wicemarszałkiem Województwa. W tym samym składzie przeprowadzono rozmowy z Dyrektorem Krajeńskiego Parku Krajobrazowego p. Królem, Nadleśniczym Leśnictwa Lutówko i jednocześnie Przewodniczącym KPK. Ponadto kwestie te były przedmiotem dwóch posiedzeń Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej w których uczestniczył zarówno Dyrektor KPK – p. Król oraz Przewodniczący Rady KPK. Reasumując, zatem po złożeniu wniosku przez Burmistrza te procedury zostały przeprowadzone. Dodał również, że zgodnie z tym co mówił Marszałek, sama decyzja w sprawie zmiany granic Parku może paść najwcześniej dopiero za rok, albo i później. Jeżeli zaś chodzi o samą uchwałę w wyżej wymienionej sprawie, to daje ona legitymację Burmistrzowi Więcborka do wszczęcia procedury załatwiania zatwierdzenia zmian granic Parku Krajobrazowego. Nie jest to natomiast uchwała, która dotyczy zmiany granic, której może dokonać jedynie Sejmik

Województwa. Natomiast w dalszym przebiegu sprawy opinie w tej sprawie do sejmiku składać będą zarówno Dyrektor KPK, Przewodniczący Rady KPK jak również społeczeństwo, czy grupy społeczne / opinia środowiskowa będzie mogła docierać /. Kończąc jeszcze raz podkreślił, że wywołana uchwała stanowi legitymację do rozpoczęcia procedury zmierzającej do zmiany Parku Krajobrazowego, nie jest to uchwała, która zmienia granice Parku Krajobrazowego. Nie uważał też, że robione jest to w pośpiechu gdyż cała procedura trwała będzie około roku.

Następnie głos zabrał Burmistrz Więcborka, który prosił o nie zdejmowanie projektu uchwały z porządku obrad z racji tego, że tak jak powiedział Przewodniczący RM jest to tylko wszczęcie procedury, która zgodnie z tym co w dniu 30 września powiedział na spotkaniu Marszałek Złotnikiewicz, przewiduje powołanie przez Urząd Marszałkowski, jako organ prowadzący, Komisji która zajmie się zbadaniem, czy wniosek jest zasadny. Będzie też wówczas możliwość wypowiedzenia się mieszkańców / Tu zapewnił o przekazaniu tej właśnie Komisji Petycji jaka wpłynęła od mieszkańców, a o której wspomniął radny Kuszewski / oraz niezawisłych specjalistów w tej dziedzinie z Urzędu Marszałkowskiego z Działu Ochrony Środowiska /. Co zaś do pośpiechu o który jesteśmy posądzani wypływa nie z naszej winy, a z faktu, że Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego przymierza się do planu zagospodarowania przestrzennego całego województwa, który przewiduje na terenach Parków Krajobrazowych, między innymi, całkowity zakaz stawiania elektrowni wiatrowych / taka informacja padła z ust Wicemarszałka Złotnikiewicza /. Stąd też, zanim przysłowiowa „klamka zapadnie”, chcemy wszcząć procedurę, która ostatecznie niczego nie przesadza, a rusza pewnego rodzaju mechanizmy, które pozwolą i społeczeństwu, i fachowcom wypowiedzieć się w tej dziedzinie. Prosił zatem o nie zdejmowanie tego punktu z porządku obrad i doprowadzenie do głosowania nad tą uchwałą. Przypomniwał również, o czymś, o czym zdaje się zapominamy, a mianowicie o tym, że my w przeciwieństwie do części gmin znajdujących się na terenie Krajeńskiego Parku Krajobrazowego, mamy prawie 100 % swojej powierzchni na terenie Parku. Gmina Sośno nie dała sobie zabrać tak potężnego terenu, podobnie jak gmina Mrocza. Natomiast enklawa, którą dziś zaproponuje w wysokości 2800 ha, nie w wysokości 4000 ha o której pisała jedna z gazet, stanowi zaledwie trochę więcej 10 % i obejmuje tereny typowo rolne.

Radna Grażyna Sowińska pytała, czy ze stu procentową pewnością, powołując się na konkretne przepisy, Pan Burmistrz może zapewnić obecnych na posiedzeniu, że rzeczywiście społeczność lokalna będzie miała jakikolwiek wpływ na dalsze procedury. Burmistrz wspomniął o powołaniu Komisji, natomiast ona takowych przepisów nie zna, które obligowałyby ową Komisję do zasięgnięcia opinii. Uważała, że radni podejmując decyzję w imieniu społeczeństwa, powinni to społeczeństwo zapytać, a nie czekać aż zapyta o to Komisja, która jest Komisją ekspercką i nie sądzi, by to ona właśnie pytała o zdanie więcborskiego wędkarza tudzież podstawowych mieszkańców. Zgodnie z tym co stwierdzili przedmówcy cyt. „ mandat prawny mamy, bo rozmawialiśmy z trzema kompetentnymi osobami” tylko, jak zauważyła radna, żadna z tych trzech osób nie jest mieszkańcem naszej gminy. W związku z powyższym prosiła o wskazanie takiej podstawy prawnej, która obliguje do konsultacji z lokalną społecznością tę Komisję, którą powoła Marszałek. Być może z organizacjami społecznymi takie konsultacje są możliwe. Ponadto wie również, że nie tylko mieszkańcy ale także PZW ma pewne zastrzeżenia do tych procedur.

Burmistrz zaznaczył, że opiera się na słowach Marszałka Złotnikiewicza, który powiedział jaka jest procedura. Natomiast w skład organizacji które będą się w tej kwestii wypowiadały będą wchodzić mieszkańcy naszej gminy, czyli nie Polski Związek Wędkarski w Krakowie, tylko Polski Związek Wędkarski Koło Więcbork, czy Sypniewo. Jeżeli jednak okaże się, że opór społeczeństwa będzie duży możemy sami przeprowadzić pewnego rodzaju ankietę. Nie chciałby jednak działać w sposób „histeryczny”, a wpierw wskazać społeczeństwu jakie są to tereny, które jak zresztą radnej wiadomo, do ostatniej komisji były „okrajane” /ostatecznie 2800 ha / i czemu takie działanie ma służyć – społeczeństwo to też musi wiedzieć. Nic jednak

nie stoi na przeszkodzie, by podjąć uchwałę w tej sprawie i rozpocząć jednocześnie procedurę edukacyjną w tej materii. Wspomnił przy tej okazji o wizycie u Marszałka Województwa gdzie wspólnie z Przewodniczącym RM zapoznał się z Regionalnym Programem Rozwoju Polski - w tym poszczególnych regionów, gdzie Marszałek jasno powiedział, iż [przygotowują Program zagospodarowania Przestrzennego Województwa, gdyż nie wyobraża sobie, by województwo nie miało możliwości decydowania o tym co dzieje się na tym terenie, co mówiąc szczerze będzie „ubezwłasnowolnieniem”. Zatem jeżeli będzie my teraz siedzieć bezczynnie nie dając sobie „furtki” przed „związaniem rąk”, będziemy mieli te „ręce związane”. Zauważył ponadto, że dziesięć lat funkcjonowania Parku nie przysporzyło nam inwestycji, a obciążenia finansowe Gminy mamy takie jak gminy w których nie ma Parków Krajobrazowych. Na przykładzie ościennych gmin można też zauważyć, że nie mają odzwierciedlenia groźby dotyczące powstawania ferm, czy tego typu zagrożeń. Poza tym istnieje jeszcze coś takiego jak Plan Zagospodarowania Przestrzennego Gminy na który Rada Miejska ma wpływ / zatwierdza go /, dlatego też nie ma tu niebezpieczeństwa i próby zamachu na KPK, a jedynie chęć naprawienia tego, co wcześniej zostało zaniechane / 10 lat temu /. Nikt wówczas nie zainteresował się specjalnymi strefami, gdzie można będzie swobodnie inwestować – oczywiście w określonym zakresie / inwestycje nieuciążliwe dla społeczeństwa /. Zdaniem Burmistrza stało się tak dlatego, że nikomu się nie chciało wytyczać granic, co jest długą i mozolną pracą cyt.: „lepiej było wcisnąć całą gminę i mieć święty spokój, teraz ponosimy tego konsekwencje” – koniec cyt. Kończąc jeszcze raz poprosił o nie zdejmowanie punktu z porządku obrad.

W temacie ponownie zabrał głos Przewodniczący RM wyjaśniając, że udział społeczeństwa będzie możliwy podczas zbliżających się zebrań wiejskich, a poza tym Rada Miejska może mieć również wpływ na / niekoniecznie przez ogłaszanie w tej sprawie referendum / to, by poszczególne grupy społeczne w tej sprawie się wypowiedziały. Oświadczył, że Rada Miejska na pewno będzie szła w tym kierunku aby społeczeństwo miało możliwość wypowiedzenia się bądź skierowania takiej, czy innej petycji do Marszałka. Chciał, by sprawa była jasna tj. zrozumienie, że intencją samorządu jest to, aby Park nie hamował rozwoju społeczno-gospodarczego gminy. Tak zresztą w sposób jednoznaczny wypowiadał się Przewodniczący Rady KPK, a jednocześnie Nadleśniczy Leśnictwa Lutówko. Jest to jedynie rozpoczęcie procedury, a nie jest to absolutnie decyzja- uchwała w sprawie zmiany granic parku – zakończył p. Kujawiak.

Radna Grażyna Sowińska podziękowała Burmistrzowi za wyczerpującą odpowiedź. Reasumując jednak rozumie, że podstawy prawnej o którą pytała nie ma, bądź też Burmistrz jej nie zna, jest to zatem kwestia uznaniowa. Z tego też co widzi, jedynym argumentem dla poparcia pośpiechu są słowa p. Złotnikiewicza, który, o ile pamięta, nie jest Wicemarszałkiem, a członkiem Zarządu Województwa.

Dyrektor Krajeńskiego Parku Krajobrazowego stwierdził, że jeżeli większość społeczeństwa nie przyzwoli na zmniejszenie Parku, to on również wolałby ażeby taki wniosek do Sejmiku nie wpłynął, gdyż narobi to niepotrzebnie zamieszania. Nadmienił również, iż pod koniec poprzedniej kadencji i również przed 1998 rokiem zanim Park powstawał Samorządy również miały obawę, czy Park nie będzie ograniczał inwestycji. W związku z tym właśnie z obszaru Parku wyłączono tereny zabudowane. Cztery lata temu w 2004 roku pojawił się inwestor, który zakupił grunty i powiedział wprost, że wszystkie tereny zabudowane to również podwórza popegerowskie są wyłączone z Parku i zamierza tam budować chlewnie bezściółkowe. Wówczas jedynym ratunkiem – działaniem możliwym do wykonania było wprowadzenie zapisu cyt.: „zakaz hodowli metodą szkodliwą bezściółkową może wstrzymać te inwestycje”. Ponadto radni poprzedniej kadencji / również Przewodniczący RM / przegłosowali, że trzeba włączyć do Parku również te tereny zabudowane, bo istnieje zagrożenie, że ktoś będzie chciał taką inwestycję szkodliwą przeprowadzić. Teraz z kolei działamy odwrotnie nie wiedząc, co przyniesie życie, co będzie z dwa trzy lata. Całe szczęście, że wspomniany inwestor zamierzający budowę dużych ferm bezściółkowych / tych

szkodliwych / nie miał pozwoleń na budowę, bo procedura włączenia tych terenów zabudowanych do Parku trwała też prawie rok czasu. Trzeba było jeździć po wszystkich radach gminnych, wszystkie sześć musiały się wypowiedzieć się na „tak”, jeżdżono również na zebrania sołeckie, bo ludzie dociekali, czy to rzeczywiście nie wprowadzi to pewnych ograniczeń. Ostatecznie jednak wszyscy dali się przekonać, że jeżeli jest stwierdzone, iż do dzisiaj niektórych obszarów Ameryki nie można uproduktywnić, bo jest to działanie szkodliwe, to po co my mamy to przerabiać i jedynym właściwym w tym przypadku wydaje się wprowadzenie zapisu, że w Parku nie zezwala się na inwestycje szkodliwe. Park nie chce aby na terenie gminy był jakikolwiek zakład, który wprowadziłby szkodliwość środowiska. Pan Król wskazał też, iż pytał wcześniej pracowników UM o przykłady wstrzymania jakichkolwiek pozwoleń na inwestycje w gminie, poza p. Wtorkiem, który można powiedzieć, że „w butach wszedł do jeziora” rozpoczynając 7m od jeziora prace budowlane. Poza tym powstał duży Zakład „Gabi – Bis” -, są projekty i pozwolenia na kolejną inwestycję w Runowie, jest też próba i zezwolenie na postawienie trzech wiatraków /a będzie więcej /. Dyrektor wspominał też o ustawie, która osłabiła pozycje Parków, odłączając je z dniem 1 sierpnia od Wojewody przydzielając je pod Sejmik Wojewódzki. Na pierwszym spotkaniu / i jedynym dotychczas / , które odbyło się w lipcu jeszcze przed przejściem, Marszałek Całbecki zapewniał, że Parki nie mają się czego obawiać, że jeżeli będą jakieś nowe propozycje będą one dyskutowane otwarcie nie „za plecami”, a dziś docierają do niego głosy, że poszczególni członkowie, czy wicemarszałkowie wypowiadają się „tak”, czy „nie”. Park funkcjonuje dziesięć lat i nie było mowy, że nie wolno stawiać elektrowni wiatrowych, „bo nie wolno”. Taka duża inwestycja musi mieć raport oddziaływania na środowisko i to on wykaże, czy jest to szkodliwe, czy stanowi to zagrożenie tam gdzie jest duże skupisko ptactwa, czy też nie. Dlatego też prosił, by na jeden miesiąc odłożyć temat zmiany granic Parku, tak by miał czas zapoznać się z opinią szefostwa Sejmidu w tej sprawie. Zauważył przy tym, że od czasu przejścia pod Sejmik Wojewódzki nie zorganizowano żadnego spotkania z dyrektorami Parków i jeżeli nadal nie zostanie takowe zorganizowane, wymusi ją w ciągu tego miesiąca, gdyż w tej sprawie dyrektorzy wszystkich ośmiu Parków muszą się wypowiedzieć. Stwierdził tu również, że Przewodniczący RM nie może nazywać go hamulcem inwestycji, bo tak nie jest. Nie należy też mówić, że Park przeszkadza, mówmy szczerze i otwarcie, że chcemy chronić środowisko i tak się zachowujemy – zakończył.

Pan Panie Przewodniczący wraz z Burmistrzem uspakajacie nas, że jest to dopiero wszczęcie procedury. Jednak żeby cokolwiek ruszyło musi być ten pierwszy ruch i o tym pierwszym ruchu mówimy, który jest najważniejszym, bo to my mamy być inicjatorem zmiany granic Krajeńskiego Parku Krajobrazowego. Stanowczo protestuję przeciwko temu co p. Burmistrz powiedział, że „podejmijmy dzisiaj uchwałę, a społeczeństwu się wytłumaczy na czym to polega”. Uważam, że powinno być odwrotnie – powinniśmy najpierw społeczeństwu wytłumaczyć na czym to polega, społeczeństwo powinno się wypowiedzieć i wtedy my możemy podjąć uchwałę. Myślę, że to jest prawidłowa kolejność, dlatego też podtrzymuję mój wniosek – mówił radny Kuszewski.

Z kolei radny Balcer stwierdził, że od dłuższego czasu przysłuchuje się dyskusjom o zmianie granic Parku. Sam jest zwolennikiem ochrony przyrody, jest też wędkarzem, korzysta z jezior i boli go fakt, że mówi się o ochronie przyrody, a kto o nią właściwie dba biorąc za przykład jezioro Weśredniak, gdzie powstają domki letniskowe, ogrodzenia z napisami „teren prywatny – zakaz wstępu”, gdzie nie można jeziora dokoła obejść, gdzie ludzie budują sobie potężne pomosty na jeziorach, pływają na tratwach o wymiarach 10m na 10m / z kanapom wypoczynkową, stołem i sześcioma krzesłami /. Widząc takie rzeczy nasuwa się radnemu pytanie, czy tam ma wyglądać jego Park? Nie tak chyba powinno być. Pan Balcer obawiał się, że jeżeli tak dalej będzie, to chyba jego wnukowie nie będą mieli szans wejść na teren Parku, bo wszędzie będą tabliczki z napisem – „Teren prywatny – Zakaz wstępu”. Chyba nie o taki Park nam chodziło – stwierdził kończąc wypowiedź radny.

Po tej dyskusji przegłosowano wniosek radnego Kuszewskiego, dotyczący zdjęcia z porządku obrad sesji punktu dotyczącego zatwierdzenia zmian granic Krajeńskiego Parku Krajobrazowego.

Na sali 15 radnych.

Za przyjęciem wnioskiem głosowało	- 3 radnych
Przeciwnych	- 10 radnych
Wstrzymało się od głosu	- 2 radnych

Następnie przegłosowano porządek obrad w treści jaką radni otrzymali w materiałach sesyjnych.

Na sali 15 radnych.

Za głosowało - 12 radnych
Przeciwnych - 3 radnych

Ad. 3 Przewodniczący RM Józef Kujawiak poinformował, że protokół z XXXVIII sesji został napisany, osobiście go przeczytał i podpisał nie wnosząc poprawek. Zapytał, czy są jeszcze jakieś uwagi do protokołu ze strony radnych. Takowych nie zgłoszono, zatem poprosił o jego przegłosowanie.

Na sali 15 radnych.

Za przyjęciem protokołu głosowało	- 14 radnych
Wstrzymała się od głosu	- 1 radna

Ad. 4 Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o podejmowanych działaniach w okresie między sesjami.

25.09.2009r. – zapoznanie się z przebiegiem prac inwestycyjnych na terenie gminy w odniesieniu do: budowy chodnika przy ulicy Powstańców Wielkopolskich, budowy kanalizacji na Osiedlu Słonecznym oraz budowy wodociągu w sołectwie Frydrychowo.

30.09.2009r. – spotkanie z Wicemarszałkiem Sejmiku Wojewódzkiego w składzie: Burmistrz Więcborka, Przewodniczący RM i Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej Rady Miejskiej w Więcborku p. Stanisław Piłka. Tematem spotkania była zmiana granic Krajeńskiego Parku Krajobrazowego.

2.10.2009r. – udział w uroczystym podsumowaniu konkursu „Estetyka Zagrody Wiejskiej” Impreza miała miejsce w świetlicy wiejskiej sołectwa Suchorączek, a jej organizatorami byli: Gminna Rada Kół Gospodyń Wiejskich oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Suchorączku.

3.10.2009r. – udział w uroczystości poświęconej przekazaniu samochodu gaśniczego dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Sypniewie. Organizatorem imprezy był Zarząd OSP w Sypniewie.

5.10.2009r. – zapoznanie się w terenie z przebiegiem i zaawansowaniem prac inwestycyjnych na terenie gminy z udziałem Burmistrza Więcborka. / budowa drogi asfaltowej Puszcza – Czarmuń, budowa sieci kanalizacyjnej w Sypniewie i Więcborku, budowa sieci wodociągowej Frydrychowi – Jeleń /.

6.10.2009r. – udział w uroczystości wręczenia nowego sztandaru dla Zespołu Szkół Centrum Edukacyjnego w Więcborku. Organizatorem uroczystości była Dyrekcja i Grono Pedagogiczne Szkoły wraz z Radą Rodziców Z.S.C.E.

7.10.2009r. – zapoznanie się z przebiegiem prac inwestycyjnych na terenie gminy Więcbork – budowa chodnika przy ulicy Powstańców Wielkopolskich , utwardzenie polbrukiem otoczenia boiska wielofunkcyjnego przy Gimnazjum w Więcborku, budowa kanalizacji na Osiedlu Słonecznym i ulicy Wyzwolenia w Więcborku.

9.10.2009r. – udział w spotkaniu z Dyrektorem Krajeńskiego Parku Krajobrazowego p. Janem Królem. W spotkaniu uczestniczyli ponadto: Burmistrz Więcborka i Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej Rady Miejskiej w Więcborku p. Stanisław Piłka. Tematem spotkania była zmian granic KPK.

12.10.2009r. – wspólny z Burmistrzem Więcborka udział w spotkaniu z Przewodniczącym Rady Krajeńskiego Parku Krajobrazowego, Nadleśniczym Leśnictwa Lutówko p. Ryszardem Zambrzyckim.

16.10.2009r. – udział w posiedzeniu Rady Nadzorczej Zakładu Gospodarki Komunalnej w Więcborku.

14.10.2009r. – udział w uroczystym odsłonięciu tablicy pamiątkowej przez grono pedagogiczne absolwentów rocznika 1954-1959 w Zespole Szkół Kształcenia Rolniczego w Sypniewie.

16.10.2009r. – udział w imprezie z okazji Dnia Nauczyciela z Zespole Szkół Kształcenia Rolniczego w Sypniewie.

17.10.2009r. – udział w II Koncercie Charytatywnym „Spójrz Oczami Dziecka”. Miejszem imprezy był Stadion Miejski w Więcborku.

19.10.2009r. – zapoznanie się z przebiegiem i zaawansowaniem prac inwestycyjnych zatwierdzonych w budżecie Gminy Więcbork na 2009 rok tj. : kanalizacja Więcbork, kanalizacja Sypniewo, chodnik przy ulicy Powstańców WLKP, budowa zaplecza sanitarno-gospodarczego na boisku w Sypniewie, rozprowadzanie sieci wodociągowej w sołectwie Jeleń-Frydrychowo.

20.10.2009r. – udział w uroczystości pasowania przedszkolaka. Miejszem imprezy był Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Więcborku, a jej organizatorami była Dyrekcja Przedszkola w Więcborku i Rada Pedagogiczna.

21.10.2009r. – udział w posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej Rady Miejskiej w Więcborku.

24.10.2009r. – udział w uroczystości przekazania pierwszego samochodu strażackiego dla jednostki OSP w Lubczy.

27.10.2009r. – udział w II części posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej Rady Miejskiej w Więcborku.

28.10.2009r. – wyjazd do Torunia na konferencję w ramach konsultacji projektu Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2010-2020. W godzinach popołudniowych Przewodniczący RM uczestniczył w posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Więcborku oraz w spotkaniu zorganizowanym przez Burmistrza Więcborka z radnymi Rady Miejskiej w Więcborku. Spotkanie to dotyczyło założeń do budżetu Gminy Więcbork na 2010 rok.

Ponadto w omawianym okresie Przewodniczący RM na bieżąco uczestniczył w roboczych spotkaniach organizowanych z inicjatywy Burmistrza Więcborka lub jego własnej, w sprawach dotyczących podejmowania pewnych decyzji lub w celu zapoznania się z zaistniałą sytuacją. W czasie tym również współdziałał w załatwieniu wszelkich spraw w biurze Rady Miejskiej.

W tej części obrad Przewodniczący RM wspominał również, iż od jakiegoś czasu interesował się dyskusją merytoryczną władz miasta Bydgoszczy dotyczącą oświaty samorządowej – szkół podstawowych i gimnazjalnych. Okazuje się bowiem, że borykają się oni z problemami

podobnymi do naszych jeżeli chodzi o dopłaty do subwencji oświatowej. Temat ten pozwala sobie poruszyć akurat teraz z uwagi na to, że jest to okres przygotowań do budżetu Gminy na 2010 rok oraz to, że na dzisiejszej sesji obecni są dyrektorzy szkół – ludzie tym problemem zainteresowani. I tak subwencja oświatowa w przypadku szkół podstawowych w przypadku Bydgoszczy wynosi 60 % poniesionych kosztów. Miasto na ucznia szkoły przekazuje 341,35 zł, a nauka dziecka kosztuje 568,16 zł. Zatem dopłata wynosi 226,80 zł miesięcznie. Natomiast do kształcenia gimnazjalisty Bydgoski Ratusz dopłaca około 110,00 zł miesięcznie.

Ogółem, rocznie Bydgoszcz dopłaca do oświaty 90 mln. Kształcenie dzieci gmin ościennych we wszystkich typach szkół wyniosło 10 mln zł. W 2008 roku w Bydgoskich podstawówkach uczyło się 496 uczniów z podmiejskich gmin, a w gimnazjach 510 uczniów. Do edukacji każdego z nich miasto dopłaca od 1.000,00 zł do 5.000,00 zł rocznie w zależności od rodzaju szkoły i profilu klasy. Prezydent Bydgoszczy uważa, że gminy ościennie z których pochodzą uczniowie, winny uczestniczyć w dodatkowych kosztach kształcenia. Z kolei wójtowie i burmistrz na to się nie zgadzają, twierdząc, że jest to działanie bezprawne. Prezydent Dombrowicz chce w tej sytuacji zmieniać zasady odprowadzania podatku : 75 % do gminy w której prowadzi działalność 25 % do gminy w której mieszka. Wymaga to wprowadzenia nowych przepisów w porozumieniu z Ministrem Finansów.

Ad. 5 Informacja Burmistrza Więcborka o pracy w okresie między sesjami.

28.09.2009r. – wyjazd do Torunia celem podpisania trójstronnego porozumienia dotyczącego budowy ronda na skrzyżowaniu ulic Gdańskiej, Starodworcowej i I Armii Wojska Polskiego /2011 rok./.

30.09.2009r. – spotkanie z Wicemarszałkiem Żłotnikiewiczem w sprawie zmian granic Krajeńskiego Parku Krajobrazowego.

1.10.2009r. – udział w Konwencji Burmistrzów / Bydgoszcz /.

2.10.2009r. – udział w rozstrzygnięciu konkursu „Estetyka Zagrody Wiejskiej” w Suchorączku.

3.10.2009r. – udział w przekazaniu samochodu strażackiego jednostce OSP Sypniewo.

6.10.2009r. – dokonanie odbioru chodnika w Peperzynie oraz udział w posiedzeniu Komisji przydzielającej nagrody dla nauczycieli szkół samorządowych.

8.10.2009r. – wizja lokalna w miejscowości Ostrówek dotycząca zmiany miejsca zawracania autobusu szkolnego zabierającego tamtejsze dzieci do szkoły w Jastrzębcu.

9.10.2009r. – spotkanie z Dyrektorem Krajeńskiego Parku Krajobrazowego.

10.10.2009r. – udział w „Wieczorze Seniora”

12.10.2009r. – wyjazd do Nadleśnictwa Lutówko - spotkanie z Nadleśniczym i Przewodniczącym Rady KPK p. Ryszardem Zambrzyckim /. Rozmowy dotyczyły zmian granic KPK. W tym samym dniu Burmistrz dokonał wręczenia nagród Burmistrza dla wyróżnionych nauczycieli.

14.10.2009r. - udział w uroczystym odsłonięciu tablicy pamiątkowej przez grono pedagogiczne absolwentów rocznika 1954-1959 w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Sypniewie.

17.10.2009r. – udział w „Hubertusie Dian Polskich” oraz II Charytatywnym Koncercie Charytatywnym na rzecz leczenia małego Natana – mieszkańca Runowa Krajeńskiego.

20.10.2009r. – wyjazd do Torunia celem podpisania aneksu dotyczącego Programu „Odnowy Wsi”.

21.10.2009r. – udział w posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej Rady Miejskiej w Więcborku. Ponadto w tym dniu Burmistrz uczestniczył w podsumowaniu konkursu na najładniejsze ogródki działkowe.

22.10.2009r. – spotkanie z Kombatantami Koła w Więcborku / zebranie sprawozdawcze Koła/.

24.10.2009r. – udział w poświęceniu i przekazaniu samochodu strażackiego dla jednostki OSP Lubcza.

28.10.2009r. – udział w konferencji regionalnej w ramach konsultacji społecznych projektu Krajowej Strategii Rozwoju regionalnego 2010 – 2020. poza tym Burmistrz w tym dniu uczestniczył w posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów rady Miejskiej w Więcborku oraz w spotkaniu z radnymi RM w sprawie założeń do przyszłorocznego budżetu Gminy Więcbork.

Ad. 6 Interpelacje i zapytania radnych.

1. Radny Roman Mroczkowski powiedział, że od pewnego czasu na byłym torze motocrossowym, mieszkańcy pobliskiego Osiedla Słonecznego obserwują pojawiające się wieczorami samochody na które ładowany jest znajdujący się tam żwir. Zjawisko jest tym bardziej niepokojące, że na górze skarpy / miejsca z którego żwir jest pobierany /znajdują się budynki mieszkalne, zatem przy dalszej rabunkowej działalności istnieje zagrożenie, że niektóre z nich za jakiś czas obsuną się w dół. W związku z powyższym wnioskował w imieniu mieszkańców o zabezpieczenie wjazdu na wskazany teren.

2. Radny Stanisław Posieczek ponownie interpelował w sprawie budynku gospodarczego znajdującego się w Runowie Krajeńskim, który miał zostać przekazany tamtejszej jednostce OSP. Pytał w związku z tym, czy został on już przejęty przez Gminę i dalej przekazany OSP w Runowie. Sprawa jest pilna, gdyż jeżeli OSP byłoby już użytkownikiem obiektu mogłoby wystąpić z wnioskiem do Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Toruniu o dofinansowanie. Radny dodał również, że Rada Sołecka sołectwa Runowo Krajeńskie przeznacza przyszłoroczny budżet na remont powyższego obiektu /remizy/.

3. Radna Janina Fiedler w imieniu więcborskich emerytów i rencistów wnioskowała o umieszczenie wśród 15 Stowarzyszeń wymienionych na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Więcbork, Polskiego Związku Emerytów i Rencistów. Jest to prężnie działający Związek i powinien również być tam wymieniony.

- **Ponadto Radna** w imieniu mieszkańców ulicy Starodworcowej wnioskowała o ustawienie tam pojemników na plastik i szkło.

4. Radny Jerzy Urbaniak pytał o stopień przygotowania służb Urzędu Miejskiego do zbliżającego się sezonu zimowego.

5. Radny Józef Kosiniak pytał, czy zrobiono coś w tym kierunku, by wymóc na Starostwie Powiatowym zabezpieczenie w jego przyszłorocznym budżecie środków na wykonanie pewnego odcinka chodnika w Zakrzewku. Zgodnie z tym, co mówił na poprzedniej sesji, ten odcinek który wybudowano nie zapewnia całkowitego bezpieczeństwa dzieciom idącym i powracającym ze szkoły.

- **Interesował się ponadto** zaawansowaniem działań i ewentualnym terminem realizacji budowy chodnika w Wituni.

- **Widział również** potrzebę interweniowania w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w sprawie wycięcia lub przycięcia konarów drzew usytuowanych przy drodze Więcbork – Sypniewo. Zdaniem radnego użytkownicy drogi widzą jakie stanowią one dla nich zagrożenie, szczególnie podczas silnych wiatrów.

- **Ponaglał też** do jak najszybszego wprowadzenia opłat za parkowanie, która przyczyni się niewątpliwie do większego zdyscyplinowania kierowców jeżeli chodzi o czas postoju / wykluczy całodzienne lub wielogodzinne blokowanie stanowiska przez danego kierowcę /.

- **Po raz kolejny** także powrócił do sprawy konieczności wyregulowania przez Energetykę oświetlenia tak by zapalało się i gasło we właściwym czasie, pytając czy Burmistrz poczynił w tym kierunku jakieś działania.

- **W związku ze zbliżającym się** Świętem Zmarłych prosił o wyrównanie równiarką terenu po byłym motocrossie, tak by pierwszego listopada kierowcy mogli bez problemów zaparkować tam auta.

6. Radny Waldemar Kuszewski w imieniu mieszkanki ulicy Parkowej w Więcborku zgłosił fakt, że lampa przy ulicy Strzeleckiej 14 od dłuższego czasu nie świeci, w miejscu tym jest ciemno i mieszkańcy zaczynają się z tego tytułu niepokoić.

- **Z kolei mieszkańcy** ulicy I Armii Wojska Polskiego zwrócili radnemu uwagę na problem z którym borykają się już od dłuższego czasu, a mianowicie chodzi o problem związany z powtarzającymi się awariami kanalizacji / chodzi o blok Nr 11A /. Nie dawniej jak wczoraj cała posesja została zalana nieczystościami, zatem radny prosił o zajęcie się sprawą. O ile pamięta temat już kiedyś został wywołany na sesji, jednak nadal istnieje – nie został załatwiony.

- **Mówił również o tym**, że mieszkańcy ulicy Kościuszki zgłaszają, iż po jej remoncie jest zbyt mała ilość małych pojemników na śmieci.

- **Pytał na jakim etapie** są sprawy związane z uregulowaniem zamieszczania ogłoszeń na słupach ogłoszeniowych należących do UM. Wiadomo, że wywołana w tej materii uchwała wejdzie w życie 14 dni po opublikowaniu jej w Dzienniku Urzędowym, ale chciałby wiedzieć kiedy Gmina podejmie w tym temacie kolejne kroki.

- **Pan Kuszewski apelował o dopilnowanie**, by podczas zbliżającego się Święta Zmarłych, umożliwić ludziom udającym się w kierunku cmentarza, dogodne przejście chodnikiem przy ulicy Wyzwolenia. Jak wiadomo, obecnie wymieniana jest tam nawierzchnia chodnika i położenie nowego postępuje znacznie wolniej niż jego rozbiórka. Sugestią radnego było, by brygada zajmująca się tym, wiedząc iż nie będzie w stanie na czas położyć nowej kostki, wstrzymała się z rozbiórką nawierzchni starej.

7. Radny Stanisław Piłka ponowił interpelację w sprawie załatwienia dziur na pętli autobusowej – na drodze po której jeździ autobus dowożący dzieci do szkół. Ubytki należałoby załatać jeszcze przed zbliżającą się zimą aby uniknąć ich powiększenia.

- **Druga interpelacja natomiast** była przypomnieniem konieczności wykonania zatoczki przy przedszkolu w Borzyszkowie. Teren ten jest pochyły niebezpieczny dla dzieci wsiadających do autobusu. Niebezpieczeństwo na pewno wzrośnie podczas opadów śniegu oraz w przypadku ślizgawicy.

Ad. 7 Informację dotyczącą uzyskanych wyników na egzaminach końcowych w Szkołach Podstawowych i Gimnazjalnych w roku 2009/2010 oraz założenia programowe poszczególnych szkół zmierzające do poprawy na tym odcinku omówił Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej p. Waldemar Kuczerepa.

Prezentacja powyższych danych, ich analiza oraz programy naprawcze poszczególnych placówek w tym zakresie stanowią załącznik Nr 1 i Nr 2 do niniejszego protokołu.

Po przedłożonej informacji Przewodniczący RM podziękował Dyrektorowi BOOS za tak wnikliwą i szczegółową informację. Dodał również, iż po raz pierwszy, od wielu lat, została ona opracowana właściwie. Zdaniem p. Kujawiaka, te opracowania nie powinny być wykorzystane jedynie na sesji ale również jako materiał do wykorzystania na posiedzeniach Rad Pedagogicznych przez dyrektorów poszczególnych szkół – szczególnie jako wskazówka, wytyczne w jakim kierunku dana placówka powinna pójść i jaki plan naprawczy w danej dziedzinie wprowadzić. Nie ukrywał również zadowolenia z faktu, że na tle przedstawionych wyników bardzo dobrze wypadły szkoły ze Sypniewa "Sypniewo górą". Ponadto zwrócił też uwagę na dobre wyniki Szkoły w Zakrzewku która pomimo tego, że często mówiono „a co to za szkoła”, jak pokazuje prezentacja, ma się czym szczycić. Smuci zaś przedostatnia pozycja w klasyfikacji Szkoły Podstawowej w Więcborku.

Panie Przewodniczący ja chciałbym podsumowując, sparafrazować tekst pewnej piosenki - „Nie przenoście nam stolicy do Sypniewa” – powiedział radny Kuszewski.

Następnie głos zabrał radny Kosiniak mówiąc, że jest mu bardzo przyjemnie słuchać o tak dobrych wynikach Szkoły w Zakrzewku. Skierował przy tym podziękowania do Dyrektora

BOOS za wykonanie analizy oraz Dyrektorce szkoły w Zakrzewku za jej zaangażowanie w wypracowanie takich wyników. Nie omieszczał też przypomnieć, że przez wiele lat mówiło się o konieczności zamknięcia tej Szkoły, wskazując przy tym na słabe, niechętnie do nauki społeczeństwo. Cyt.: „Tak było i mam na to dowody, nawet prasa o tym pisała” – zakończył radny.

Tu Przewodniczący RM powiedział, że co prawda porządek obrad w tym miejscu nie przewiduje dyskusji, jednakże jeżeli ktoś chciałby w tej materii zabrać głos, wyjaśnić wątpliwość, czy złożyć uzupełnienie, to jak najbardziej jest to możliwe.

Radna Grażyna Sowińska ze swej strony chciała zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o informację, oczywiście wszystko było przygotowane perfekcyjnie. Skierowała również „ukłon” w kierunku dyrektorów i całej kadry pedagogicznej odnośnie uzyskanych wyników nauczania. Zwróciła jednak uwagę, że przy analizie danych nie należy zbyt ekscytować się statystyką, która tak naprawdę niewiele nam mówi i tym, czy ktoś jest ostatni, czy przedostatni. Istotne są tu przede wszystkim uwarunkowania społeczne i tu stwierdziła, że jest mile zaskoczona statystyką wyników w Szkole w Jastrzębcu, gdzie sporo uczniów posiada orzeczenia o niepełnosprawności. Zatem statystyka to jedno, druga rzecz uwarunkowania społeczne. Jeżeli w rozmowie z jedną z dyrektorek okazuje się, że średnie wykształcenie rodzica jest na poziomie szkoły podstawowej, to o czym tu mówić / nie uwłaczając nikomu oczywiście /. W tej sytuacji na pewno nadzór rodzicielski rodzica bez wykształcenia, a nadzór rodziców z wykształceniem i z jakimś poziomem świadomości jest zupełnie inny. W kontekście powyższego odniosła się z pełnym szacunkiem do wszystkich i tych ostatnich i przedostatnich, bo jej zdaniem każdy z nich ma znaczący wkład w przedstawione wyniki.

Przewodniczący RM przychylił się do wypowiedzi przedmówcy, jednakże wydaje mu się, że każdy chce być w jakimś stopniu pochwalony, a tym bardziej jeśli na to zasługuje. Jeżeli też jakaś szkoła uzyskała takie, czy inne wyniki dlaczego mamy tego nie wymienić. Dzisiejsze spotkanie, to nie spotkanie na jakimś szerszym forum ale spotkanie robocze na którym nie powinniśmy unikać faktów. Należy stawić czoło tym faktom, a czasem przemilczeć swoje niepowodzenie / przynajmniej w danym roku /. Co zaś do statystyki, to przyznał rację, że może być ona na różny sposób przedstawiana ale zastosowana przez Dyrektora BOOS metoda wybiórczego wskazania mocnych i słabych stron szkół wydaje się jak najbardziej słuszną. Ponadto na takim spotkaniu roboczym jak dziś, gdzie omawiane i analizowane są wyniki nauczania w poszczególnych szkołach, wskazane jest wyszczególnić najlepszych, a nawet powiedzieć o tych którzy na dziś zajęli to mniej chlubne ostatnie miejsce. Nie można jednak „poklepywać się po plecach” i udawać, że nic się nie stało kiedy wyniki są złe, a nie jest też tak, że i w tych dobrych szkołach nie można zrobić więcej.

Radny Jerzy Urbaniak powiedział, że przysłuchując się dyskusji chciałby stanąć w obronie szkół większych. Stwierdził, że w analizie danych zdaje się „umknąć” jeden fakt, a mianowicie nie wzięto pod uwagę jednego z uwarunkowań - liczebności klas. Wiadomo, że ośmioosobową klasę łatwiej przygotować w czytaniu niż trzydziestoosobową. Być może zatem z uwagi na to, większe szkoły wypadły nieco gorzej – mówił radny.

Dyrektorka Szkoły Podstawowej w Więcborku zabierając głos powiedziała, że jest dyrektorką tej szkoły, która w rankingu zajęła przedostatnie miejsce, co bardzo wyraźnie zaakcentował Pan Przewodniczący, a wszyscy mieli okazję zaobserwować. Ma świadomość tego wyniku i tego jak placówka wypada. Według niej statystyczny wynik średni dla szkoły utrzymujący się przez dwa lata nie jest aż takim dramatem, tak na zewnątrz patrząc, jednak kadra pedagogiczna szkoły jest bardzo tą sytuacją przejęta. Odnośnie słów Przewodniczącego RM, by przedstawione dane dyrektorzy szkół wzięli sobie do serca i do działania wyjaśniła, że część prezentacji w której mowa była o przyczynach niepowodzeń, o planach naprawczych, to jest część którą stworzyli dyrektorzy, bo mają oni świadomość, że zawsze może być lepiej. Są szkoły w naszej gminie w których ten plan naprawczy nie musi być wygórowany i są takie

jak placówka przez nią zarządzana, które muszą rzeczywiście bardzo wnikliwie przeanalizować sytuację aby stworzyć plan naprawczy rzeczowy i sensowny. W szkole odbywa się to tak, że wnikliwej analizy dokonuje się po każdym roku, określono słabe strony, deficyty, braki, zrobiono analizę merytoryczną i bardzo rzeczową sprawdzianu kwietniowego, i wyciągnięto wnioski. Pani Bonecka powiedziała też, że w tej chwili program naprawczy jest realizowany i zapewniła zarówno Przewodniczącego RM jak i radnych, iż szkoła dołoży wszelkich starań, by wynik był lepszy. Poprawa na pewno nie nastąpi, tak jak ujął to Przewodniczący RM, „na pstryknięcie palcem” – musi być to pewien proces. Co do określenia przyczyn takiego stanu, to zostały one również przedstawione. Trudno szacować nie chciałaby też zrzucić winy li tylko na uwarunkowania środowiskowe, bo przyczyna jest też z pewnością gdzieś w szkole. Kończąc podkreśliła, że pokaz prezentował dwa ostatnie lata, a rok wcześniej Szkoła Podstawowa w Więcborku była też w wyniku średnim wysokim i wierzy, że być może tak sinusoidalnie to działa i sprężeni, gotowi do pracy „dogonią to co im gdzieś umknęło”.

Przewodniczący zamknął dyskusję i ogłosił 10 minutową przerwę.

Po przerwie wznowiono obrady.

Ad. 8 Informację dotyczącą aktualnej sytuacji w Przedszkolu i punktach filialnych z uwzględnieniem następującej problematyki dydaktyczno-wychowawczej i organizacyjno – finansowej przedstawiła Dyrektora Przedszkola Gminnego p. Anna Pankanin.

Informacja stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Po złożeniu informacji Przewodniczący RM podziękował za jej przygotowanie i przedstawienie, po czym otworzył dyskusję.

Radny Kuszewski uznał, że w tym momencie warto wspomnieć o planach przyszłorocznych odnośnie budynku Przedszkola, a mianowicie o jego dociepleniu i zmianie elewacji. Ponadto, pozostając w tematyce dotyczącej Przedszkola, a dokładniej jego otoczenia, zgłosił w formie interpelacji bądź propozycji do przyszłorocznego budżetu gminy, potrzebę zajęcia się nawierzchnią parkingu przy Placówce w Więcborku. Zawożąc syna do Przedszkola wie, co każdego ranka na tym parkingu się dzieje cyt.: „to jest naprawdę bardzo interesujący widok” – koniec cytatu. Wiele do życzenia pozostawia przede wszystkim dziurawa, pełna kałuż nawierzchnia, dlatego też uważa, że miejsce to z pewnością należałoby jakoś zagospodarować. Zdaniem radnego problem stanowi również kwestia organizacji ruchu na ulicy Gdańskiej, która już wcześniej została zatwierdzona ale bardzo wiele osób zwraca mu uwagę na to, że jadąc od strony Więcborka w kierunku Sępólna nie ma możliwości skręcenia bezpośrednio do Przedszkola - jest zrobiony lewoskręt od strony Sępólna do budującego się marketu. Nad tą sprawą należałoby się zastanowić i wystąpić do Zarządu Dróg Wojewódzkich o jej przeanalizowanie. Podobnie jest przy wyjeździe z Przedszkola, gdzie praktycznie trzeba jechać w kierunku miasta, bo nie ma możliwości skrętu w lewo, w kierunku Sępólna. O tych kwestiach warto pomyśleć – zakończył.

Dyrektorka Przedszkola przyznała, że problem dotyczący organizacji ruchu przy przedszkolu jest jej znany. W tej sprawie zaprosiła panów z „drogówki”, którzy powiedzieli, że nie ma problemu jeżeli ktoś przekroczy linię. Zwróci się jednak do p. Michała Bąka o interwencję w tej sprawie do Zarządu Dróg Wojewódzkich, bo na dobrą sprawę wystarczy jedynie tą linię wydłużyć. Pani Pankanin wspomniała również o samowolnym umieszczeniu na parkingu przy Przedszkolu tabliczki „Parking tylko dla przedszkola”, co podyktowane jest obawą, że po otwarciu marketu „Biedronka” samochody, które nie będą mieściły się na tamtejszym parkingu będą korzystały z tego przy placówce. Poruszyła także problem natężenia hałasu, który obecnie jest spory, a po uruchomieniu działalności przez wspomniany powyżej market,

będzie jeszcze większy. Prosiła zatem o wzięcie pod rozwagę możliwość zamontowania w przyszłości płyt pochłaniających hałas.

Przewodniczący RM zamknął dyskusję.

Ad. 9 Projekt uchwały w sprawie wystąpienia do Sejmiku Województwa Kujawsko – Pomorskiego o określenie nowych granic Krajeńskiego Parku Krajobrazowego przedstawił Referent ds. Rolnictwa i Leśnictwa UM p. Maciej Ryduchowski.

Po odczytaniu projektu uchwały wraz z uzasadnieniem głos zabrał Burmistrz Więcborka, który powiedział, że jeżeli powyższy projekt zostanie przegłosowany wniosek zostanie skierowany do Urzędu Marszałkowskiego celem wszczęcia procedury o której wspomniano na początku obrad sesji przy punkcie dotyczącym porządku obrad. Zaznaczył, że obszar o który wnioskujemy podlegał dyskusji na dwóch posiedzeniach Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej, gdzie poszczególne wnioski dotyczące ograniczenia wielkości wnioskowanego obszaru zostały ujęte. Natomiast wszystkie obszary gdzie Park ma swe zasoby - walory przyrodnicze pozostały w jego granicach. Podkreślił również, że cały wnioskowany obszar tj. 2820 ha stanowi niewiele ponad 10 % wielkości całej gminy. Do dzisiaj, oprócz zwartej zabudowy miejskiej, praktycznie cała gmina jest pod „płaszczkiem” Krajeńskiego Parku Krajobrazowego co powoduje, że część inwestorów już na samym początku zniechęca się do działania na naszym terenie. W związku z tym, że wnioskowany obszar w skali całej gminy jest znikomy, na obszarze tym nie znajdują się tereny warte szczególnej ochrony Burmistrz wniósł o przegłosowanie projektu uchwały.

Opinia Komisji Rolnictwa... - pozytywna.

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Radna Grażyna Sowińska Nie do końca zgadzała się ze słowami Burmistrza, iż pewne sugestie zostały uwzględnione zgodnie z walorami przyrodniczymi, a odsunięcie granic Parku na odległość stu metrów, w niektórych przypadkach jeszcze mniejszej, od zbiorników wodnych powoduje ich ochronę. Powróciła jeszcze do kwestii dokumentu, który z uwagi na brak podpisu zdaniem Burmistrza nie jest żadnym dokumentem. Podpisu natomiast brak z przyczyn wiadomych tj. są to badania robione przez ornitologa, który wykonywał je na zlecenie firmy, która planowała tu fermę wiatrową w związku z czym jest on zobligowany w jakimś sensie do zachowania tajemnicy. Natomiast te 126 wymienionych w dokumencie gatunków, w tym co najmniej dwa gatunki znajdujące się w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt / są to gatunki zagrożone wyginięciem / nie pozwalają jej powiedzieć cyt.: „proszę bardzo, róbcie co chcecie, bo tego ktoś nie podpisał. Dla mnie jest to wiarygodne” – koniec cytatu. Podała również w tym miejscu informację najnowszą – od tego samego ornitologa, mówiącą o tym, że ten fragment, który został przedstawiony do wyłączenia z Krajeńskiego Parku Krajobrazowego, pokrywa się dokładnie z jego badaniami zleconymi przez tamtą firmę. Przypomniała też, to o czym mówiła wielokrotnie, jeszcze przed wystąpieniem z pomysłem zmniejszenia KPK tj. o tym, że wówczas tenże ornitolog na 22 planowane elektrownie wiatrowe, właśnie z tych wskazanych powyżej przyczyn / nie z przyczyn istnienia tu Parku / wyraził zgodę tylko na 3 takie elektrownie. Zatem cyt.: „koniecznie z rzędem temu kto znajdzie / pytanie za jakie pieniądze / takiego ornitologa, który powie że tamten gadał bzdury i że jego zdaniem te 27, które planuje kolejna firma, można postawić, bo jego zdaniem ptaki tam latać nie będą” – koniec cytatu. Jest to jeden z argumentów mówiących o tym, że samo wycięcie czegokolwiek z Parku nie powoduje uproszczenia procedury. „Burmistrz może tu powiedzieć, że zachowanie może utrudnić – nie wiem są to słowa. Nie mamy na to również zdanych dowodów. Póki co, to jest to moja uwaga dotycząca zasobów przyrodniczych”. Według Pani Sowińskiej nie może też być mowy o utracie walorów przyrodniczych, choć trudno jej się wypowiedzieć co do podstawy utraty walorów

historycznych, czy krajobrazowych tych terenów, bo to tym bardziej jej zdaniem nie miało miejsca. Powstaje też pytanie, czy kiedy dwanaście lat temu Park tworzone były inne kryteria co do uznawania, że coś jest warte ochrony, a coś nie. Burmistrz zarzucił tu bezmyślność i lenistwo w wyznaczaniu granic ale daleka jest od oceniania tego dlaczego. Z tego co wie, a jest tu wiele osób z tych, które uczestniczyły również w tych procedurach, było to na pewno wówczas przekonsultowane, byli tu i naukowcy i pracownicy Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, więc obrażanie kogoś, że zrobił coś z lenistwa jest bardzo daleko posunięte – w jej opinii jest to przynajmniej nietaktem.

Burmistrz odpierając zarzuty stwierdził, że z jego ust ani razu nie padło słowo „lenistwo”, a co najwyżej „zaniechanie pewnych czynności”. Nie miał też zamiaru nikogo obrażać jeżeli chodzi o wytyczanie dwanaście lat temu granic Parku. Natomiast nadal uważa, że granice te zostały wytyczone zbyt daleko. Nie przekonuje go również jakiś „tajemniczy Pan X”, który zrobił listę ptaków. Uważał, że jeżeli Wydział Ochrony Środowiska / prawdopodobnie będzie to zlecone /, będzie rozpatrywał nasz wniosek i spotka się również z argumentami strony którą reprezentuje Pani Sowińska. Organem nadrzędnym nad nami jest Urząd Marszałkowski, który na pewno skonsultuje się w tej sprawie ze specjalistami, którzy zweryfikują tę listę oraz pochodzenie tej listy / jej wiarygodność /, a jeżeli uznają to za konieczne, sami zlecają wykonanie określonych badań. Sądził, że nie można odrzucać uchwały, bo „jakiś tajemniczy pan coś napisał i nie chce, bądź nie może się pod tym podpisać” - cyt.: „na tym nie możemy się opierać”. Burmistrz nie wykluczył również sytuacji, że cały, rozpoczęty od podjęcia uchwały, proces zakończy się dla Gminy negatywnie i bierze to pod uwagę. Chce jednak, by zostało to zweryfikowane przez organ niezależny. Park jest stroną i zrozumiałym jest jego stanowisko w którym broni on swego stanu posiadania. natomiast Urząd Burmistrza zobowiązuje nie tylko do wydawania publicznych pieniędzy ale również do zabiegania o ich przysporzenie do gminnej kasy na co prawdopodobnie pozwoli wyłączenie tego obszaru spod KPK. Na Komisjach Rolnictwa... temat był szeroko dyskutowany i padały różne argumenty, gmina Więcbork jest jedną z nielicznych gmin, której obszar jest całkowicie pod „płaszczkiem” KPK – inne gminy w ten sposób nie funkcjonują, za wyjątkiem gminy Sępólno i Kamień. Sam Dyrektor Król wspomniał, że gmina Kęsowo również przebąkuje o wykluczeniu przynajmniej części swojego terenu spod KPK, co stanowi sygnał, że coś jest nie tak po myśli gminy i ludzi tam mieszkających. Dokonując analizy tego, co było mówione na wspomnianych Komisjach oraz analizy obszarów innych Parków Krajobrazowych wychodzi na to, że jesteśmy praktycznie jedynym Parkiem w naszym województwie, którego 80 % powierzchni stanowią pola uprawne. Większość Parków ma swoje granice na obszarach leśnych, tudzież wodnych. Burmistrz nadmienił także, że niejako oddźwiękiem petycji z podpisami mieszkańców, która dotarła do niego tego dnia rano, będą rozmowy z mieszkańcami, które rozpoczną się już w miesiącu styczniu podczas zebrań wiejskich oraz na spotkaniu samorządu miejskiego. Wówczas to ludzie zostaną poinformowani cyt.: „w jakim punkcie jesteśmy i dokąd podążamy”. Zazaczył tu jednocześnie, że w przypadku zdecydowanie negatywnej opinii społecznej, zawsze istnieje możliwość wycofania się z podjętych działań. Osobiście jednak obawia się tego o czym mówiła p. Sowińska na jednym z posiedzeń Komisji tzn. że na terenie Parków Krajobrazowych nie będzie można stawiać wiatraków i możemy obudzić się z przysłowiową cyt. „ręką w nocniku” – koniec cyt. tj. zanim się dogadamy w spornej kwestii, uchwała nie wejdzie w życie i rozwój gminy będzie niemożliwy.

Radna Grażyna Sowińska ponownie zabierając głos w dyskusji zaznaczyła, że wypowiada się w imieniu własnym nie instytucji w której pracuje. Poprosiła zatem Burmistrza aby jej wypowiedzi, pomimo tego że jest pracownikiem Parku, odbierane były jako słowa jej – Grażyny Sowińskiej – radnej, nie pracownicy Parku, gdyż takiego upoważnienia nie posiada. Ponadto zebrane przez nią dane są również udziałem jej jako osoby prywatnej nie pracownika Parku. Sprostowała również pewną nieścisłość tj. na poprzedniej Komisji Burmistrz przypisał Dyrektorowi KPK jej słowa, dziś natomiast pomylił Parki z obszarem województwa cyt.: „Ja nie powiedziałam, że na terenie Parków, to była interpretacja Pana bo ponoć p. Złotnikiewicz

tak powiedział. Ja powiedziałam, że p. Wajer przygotowuje raport nie jako jakiś obowiązujący dokument, ale raport o stanie właśnie takich elektrowni wiatrowych na terenie województwa celem usystematyzowania dalszego tworzenia na terenie całego województwa. Ani razu nie padło stwierdzenie, że będzie to dotyczyło li tylko obszarów chronionych. Ani z moich ust nic takiego nie padło, ani z ust p. Wajera, czego świadkiem jest Pan Dyrektor i jeszcze jeden pracownik Parku, tudzież innych parę osób uczestniczących w Warsztatach, tydzień temu w Sejmiku Wojewódzkim. To jest to samo od czego zaczęliśmy – słowa p. Złotnikiewicza, słowa p. Wajera, moje słowa, słowa p. Burmistrza – to wszystko są słowa. Co będzie tego nie wie tak na prawdę z nas nikt” – koniec cyt. Radna nie była też przekonana co do słów Burmistrza dotyczących się zlecenia przez Marszałka wykonania ekspertyz cyt.; „Na Boga, dobrze wiemy, my nie mamy pieniędzy i na pewno Marszałek też nie będzie miał pieniędzy na takie ekspertyzy. Więc jeżeli my autorytatywnie wypowiadamy się jako Rada, że coś utraciło walory, to znaczy, że bierzemy na siebie odpowiedzialność, że naszym zdaniem takie walory ten obszar utracił” – koniec cyt. Osobiście daleka jest od tego, że Marszałek będzie zlecał wykonanie jakiejś ekspertyzy.

Radny Waldemar Kuszewski jeszcze raz wyraził ubolewanie, że jego wniosek odnośnie zdjęcia tego punktu z dzisiejszych obrad został odrzucony, gdyż, jak podkreślił, stwierdzenie Burmistrza dotyczące styczniowych zebrań wiejskich, na których rozpoczęły by się rozmowy ze społeczeństwem i miałyby nastąpić przekazanie mu „o co chodzi”, nie przekonuje go. Co więcej nadal jest przekonany, że kolejność powinna być zupełnie inna tzn. najpierw powinny nastąpić rozmowy z mieszkańcami gminy Więcbork, a dopiero później podejmowanie takiej uchwały. Cyt.: „Uspakajanie radnych / na co niektórych to działa i emocje opadają / mówiąc, że, to jest początek procedury, czyli na zasadzie – musimy uruchomić to koło, później już potoczy się samo ale nie martwcie się, bo to jeszcze trochę potrwa i wynik może być różny”. Zdaniem radnego wynik może być różny, zarówno jeśli chodzi o konsultacje społeczne z mieszkańcami bo cyt.: „wcale nie mówione, że większość mieszkańców będzie przychylała się do mojego zdania, czy zdania p. Burmistrza, tego nie przesadzam, ale uważam, że kolejność powinna być odwrotna.” – koniec cyt. W związku z powyższym pytał skąd taki pośpiech w działaniu i dlaczego ta dyskusja nie mogła zostać odłożona do następnej sesji, co z kolei dało by czas na odbycie spotkania z mieszkańcami - zaprosić osoby zainteresowane o przyjście, poprosić również na spotkanie fachowców w swoich dziedzinach na te konsultacje i dopiero wówczas podejmować kolejne decyzje. Pan Kuszewski chciał również poznać inwestorów o których wspomniał Burmistrz oraz dowiedzieć się co chcieliby oni zrobić w naszej gminie. Natomiast jeżeli nie mają zamiaru nic robić w naszej gminie, to pytał dlaczego. Mail, który Burmistrz przedstawiał na jednej z Komisji, gdzie inwestor pyta o tereny dla swojej działalności i pisze, że chce wykonywać konstrukcje stalowe, prosząc jednocześnie o działkę 20 ha z dostępem do jeziora, jest co najmniej zastanawiający. Po co bowiem inwestorowi chcącemu wytwarzać konstrukcje stalowe działka z dostępem do jeziora? Radny w wystąpieniu odniósł się również do treści uzasadnienia wywołanego projektu uchwały, w której czytamy między innymi o bezpowrotnej utracie wartości przyrodniczych. Można rzeczywiście dyskutować, czy tereny rolne znajdujące się na terenie Parku Krajobrazowego, a które zamierza się z niego wyłączyć, miały tę wartość, czy nie, ale na jakiej podstawie twierdzi się, że jezioro więcborskie utraciło bezpowrotnie wartości przyrodnicze oraz walory krajobrazowe. Tu prosił Burmistrza o odpowiedź.

„Walory przyrodnicze są poniekąd troszkę wartością względną. Podczas powoływania Parku Krajobrazowego na polach, które są zwartym obszarem rolnym gdzie sieje się z roku na rok kukurydzę, ciężko mówić tam o ochronie przyrody i wartościach. Straciły one wartości, bo ich nigdy nie miały” – mówił Burmistrz. Potwierdza to również to o czym mówił wcześniej, a mianowicie, że granice Parku zostały wytyczone za daleko w stosunku do tego, gdzie powinny się według niego znajdować. Zgodził się z przedmówcą, że można się spierać w kwestii, czy jezioro więcborskie walory krajobrazowe i przyrodnicze ma, czy też ich nie ma, generalnie jednak jezioro to gnębi „przyducha” o czym wszyscy doskonale wiedzą i nic się z

tym nie robi. Ponadto jest to miejsce dosyć mocnej penetracji przez że jeżeli chodzi o wspomnianych inwestorów, to nie chciał zbyt wiele mówić ponieważ rozmowy z nimi miały charakter nieoficjalny. Powiedział jedynie, że z firm które pamięta, jedną była „IKEA”, chcącą szyc poszycia na produkowane przez siebie meble ogrodowe, drugą firma „Szeffler” z Bydgoszczy, szyjąca ubrania. Nie pamiętał nazwy firmy zajmującej się produkcją łożysk, która potrzebowała tokarzy i frezerów. Wszystkie te firmy tylko w wyniku wstępnych rozmów, pomimo faktu iż nasz rynek dysponował / na tamtą chwilę / siłą roboczą w postaci około 150 szwaczek, 65 tokarzy i bodajże 7 frezerów zarejestrowanych w Urzędzie Pracy, po usłyszeniu, że mieliby funkcjonować na terenie Parku Krajobrazowego od razu się wycofywały. Burmistrz nie wie, czy miały do tego podstawy czy nie, ale sam fakt istnienia Parku Krajobrazowego, który być może utożsamiany jest z „Naturą 2000”, sprawiał że nie można było ich „zatrzymać”. Obecnie pojawiła się firma, która chce na naszym terenie budować biogazownię, ale i ona zaczyna się zastanawiać, czy się nie wycofać z uwagi na to że jest tu Park Krajobrazowy. Firma ta chciałaby spożytkować między innymi kiszonkę z kukurydzy kupowaną od naszych rolników oraz wykorzystywać osad powstający na naszej oczyszczalni ścieków. Przekonywał radnych, że chce mieć możliwość powiedzieć potencjalnym inwestorom, jeżeli następną się pojawią, że mamy dla nich tereny bardziej przyjazne. Zgodzi się, ale tylko w pewnym zakresie, z tym, co mówi p. Skaza tj. ze słowami „po co nam tacy inwestorzy, którzy nie potrafią czytać”, ale każdy z nich „dmucha na zimne” wiedząc, że może sam sobie „zrobić schody” jeżeli chodzi o swoje inwestycje. Chciałby natomiast, by kolejne firmy, kolejni inwestorzy nie miały tej świadomości, że będą inwestować na terenie stricte objętym działaniem Krajeńskiego Parku Krajobrazowego. Zgodzi się również z radnym Kuszewski, że kolejność działań powinna być inna tj. najpierw przeprowadzenie szerokich konsultacji ze społeczeństwem potem dopiero podejmowanie uchwały. Jednak z części nieoficjalnej moich informacji wynika, że dokument blokujący budowę między innymi elektrowni wiatrowych na terenach chronionych przez Parki jest przygotowywany i być może stać się tak, że nie zdążymy przeprowadzić tego co chcemy. Nie wie na jakim etapie są te przygotowania ale nic nie stoi na przeszkodzie, by, jeżeli konsultacje społeczne będą dla nas niepomyślne, wniosek wycofać. Nic nie jest jeszcze przesądzone.

Radny Tadeusz Mroziński powiedział, że cieszy się, iż w posiedzeniu uczestniczy Dyrektor krajeńskiego Parku Krajobrazowego. Przypomina sobie również jako radny, jak jedenaście-dwanaście lat temu toczyła się szeroka dyskusja na temat tworzenia Parku, gdzie Więcbork był inicjatorem jego utworzenia i wówczas podobnie jak dziś padały różne głosy, była również szeroka dyskusja społeczna, której dzisiaj na tym etapie brak. Wówczas też na pewno nie wszyscy, łącznie z radnymi zdawali sobie sprawę jakie będą ujemne skutki powstania tego Parku. Pan Dyrektor Król wtedy bardzo mocno angażował się w te sprawy informując, odpowiadając na pytania, załatwiając spotkania aż w końcu została wypracowana forma tego Parku – utworzenie jego granic. Potem pojawiły się pewne „niespodzianki”, które już wtedy nie zostały uwzględnione ale na pewno nie celowo. Uważał, że jeżeli dzisiaj radni zrobią coś źle to również nie będzie to działanie zamierzone. Na pewno jest dużo niejasności, na pewno też sami radni nie mają do wszystkiego stuprocentowego przekonania, ale tu Burmistrz jako rządzący gminą stawia taki wniosek – widzi takie potrzeby. Nie jest członkiem Komisji Rolnictwa... nie uczestniczył w negocjacjach przez nią prowadzonych, zatem pytał Dyrektora KPK oficjalnie na sesji, czy uczestniczył w tych rozmowach. Do niego bowiem dotarła informacja, że nie brał on udziału w spotkaniach, że nic z nim nie zostało uzgodnione / podobnie zresztą jak z Przewodniczącym Rady KPK /. Ta odpowiedź jest mu potrzeba do wypracowania sobie stanowiska w sprawie. Natomiast oczywistym dla radnego jest to, że p. Król wypowiada się, iż wolałby aby takiej uchwały nie było, ponieważ jest on Dyrektorem Parku i musi bronić jego interesów. Wychodząc jednak naprzeciw wnioskowi Burmistrza – trwały negocjacje, trwały spotkania, wypracowano pewne ustalenia, chciałby o tych rzeczach usłyszeć oficjalnie na sesji i poznać zdanie p. Króla w tej kwestii. Rozumie, że jest to dla Dyrektora trudne pytanie, ale i sytuacja jest trudna, i wymaga pewnej jasności.

Dyrektor KPK podkreślił, że swojego zdania nie zmienia. Mówił również, że znajdujemy się na pięknym terenie przy lesie i wśród jezior i rysowanie granic nie zmienia sytuacji. Wielu z radnych na naradzie powoływało się właśnie na te walory. Mówienie dziś, że ktoś kiedyś opatrnie nakreślił dla Parku „za mocno, za dużo” jest niewłaściwe. Wówczas kiedy groziło nam Inwestycje – budowanie metodą bezściółkową jest szkodliwe Jedynym słusznym wydawało się włączenie terenów miejskich do Parku i wprowadzenie zapisu - „wstrzymać inwestycje szkodliwe”. Zapis ten nadal powinien funkcjonować. Co zaś tyczy się budowy wiatraków, to na budowę trzech są zgody, zatem poczekajmy i sprawdźmy jak będą skutki. Zaznaczył też, że przy tak dużej inwestycji musi być wykonany Raport Oddziaływania na Środowisko, który określi, czy takie działania mogą być przeprowadzone. Jako Dyrektor Parku nie chciałby aby ruszono temat granic Parku. Zastanawiał się, co zrobi Rada jeżeli społeczeństwo wypowie się przeciw, czy wówczas podejmie się drugą uchwałę o uznaniu granic Parku? Jako rozsądne uznał przesunięcie tematu o miesiąc, czas który pozwoli mu rozeznąć się jakie jest w tej materii stanowisko jego szefostwa w Sejmiku Województwa. Uznał ponadto, że inwestor, który nie chce – boi się inwestować na terenie KPK, bo jak można założyć z góry chce omijać przepisy, już na samym początku wskazuje, że jest inwestorem nieuczciwym. Radni mają prawo przegłosować na tak wywołaną uchwałę, ale może to spowodować zwrócenie większej uwagi na granice niż na ochronę środowiska. Natomiast przesunięcie tematu o miesiąc da o wiele więcej informacji i odpowiedzi na pytania, czy rzeczywiście w sejmiku są zakusy aby dać weto tym inwestycjom /elektrownie wiatrowe /. Zaapelował więc ponownie o nie przegłosowywanie uchwały, by uniknąć za dwa-trzy miesiące, konieczności wycofywania się z niej. Wie, że są zakusy Sejmiku na łączenie Parków /różne propozycje padają / i nagle się okaże, że w Sępólnie i Więcborku są nieporozumienia - Gminy nie chcą Parku / są na nie / może powstanie jedno centrum w Tucholi i pozbędziemy się Parku. Nie chciałby osłabiać pozycji Parku, bo jak zapewnił, nie stoi on na przeszkodzie zamierzeniom gminy. Kończąc wypowiedź, Dyrektor KPK odniósł się również do wypowiedzi radnego Balcera mówiąc, że tratwy o których wspomniał, są inwestycją wobec której park jest na „nie” i dziwi się, że pomimo zakazu takie rzeczy się dzieją. Odczytał również pismo od Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Bydgoszczy zaniepokojonego planami Gminy Więcbork dotyczącymi udostępnienia jeziora Więcborskiego dla amatorów sportów motorowych z jednoczesnym wskazaniem negatywnych skutków takiej decyzji. Ponownie też prosił o odłożenie przynajmniej na miesiąc decyzji dotyczącej granic KPK.

W tym miejscu radny Tadeusz Mroziński zgłosił **wniosek formalny o ogłoszenie dziesięciminutowej przerwy.**

Z wnioskiem głosowało	- 9 radnych
Przeciwnych	- 6 radnych

Po przerwie obrady wznowiono.

Radna Grażyna Sowińska powracając do tematu inwestycji, które rzekomo gminę naszą skrętnie omijają, nie cofając się 12 lat wstecz z zapytaniem jakie w gminie inwestycje powstawały kiedy to jeszcze KPK nie było i jakich to inwestorów - „katarskich”, czy innych którzy „pchali się drzwiami i oknami” gmina Więcbork miała, skupiła się na teraźniejszości wskazując, że ja wszyscy wiedzą powstała fabryka „Gabi-Bis”, wiadomo również, że nie dawniej jak przedwcześniej projektant odebrał komplet uzgodnień na budowę fabryki w Runowie. Jej pytanie, zatem brzmiało cyt.: „co to za fabryka i dlaczego tu Park nie przeszkadzał, a szwalni przeszkadzał”.

„Pani radna to jest pytanie nie do mnie, a do tych, którzy chcą inwestować. Natomiast ja mam pytanie do niestety nieobecnego p. Króla, jeżeli od trzech tygodni wiedział, że dzisiaj będzie to między innymi na sesji, dlaczego nie udał się do Urzędu Marszałkowskiego i nie porozmawiał z marszałkiem i odpowiednimi służbami? Przecież nie było tu z naszej strony tajemnicy, rozmawialiśmy z p. Dyrektorem, rozmawialiśmy także dwa razy na dwóch Komisjach, był czas aby pojechać do Urzędu Marszałkowskiego. Panie Dyrektorze / Pan Król powrócił na sale obrad /, dlaczego dotychczas nie pojechał do Urzędu Marszałkowskiego? Spotkaliśmy się z Panem na początku października, były dwie Komisje, nie kryliśmy zamiarów – nie był to „strzał zza węgła”, pan pierwszy się dowiedział – przedstawialiśmy Panu nasze argumenty. Dlaczego Pan się nie udał do Urzędu Marszałkowskiego? Dla mnie to jest dziwne, jest to dla mnie próba odsunięcia pewnej sprawy, a nie próba załatwienia jej. Jeżeli mi się zadaje pytanie, ja też chciałbym zapytać dlaczego Pan do tej pory nie pofatygował się do Urzędu Marszałkowskiego, a teraz się tym broni, że dlatego tą uchwałę trzeba odsunąć” –mówił Burmistrz.

„Oczywiście na tych wszystkich Komisjach o których Pan mówi uczestniczyłem i moje zdanie jest niezmiennie – nie chciałbym ruszać granic Parku. Natomiast jeżeli chodzi o Sejmik Wojewódzki, to od naszego Szefa Dyrektora Departamentu Ochrony Środowiska się dowiadujemy, że będzie narada i na nią czekamy. Temat ten jest tematem wszystkich Parków nie tylko Krajeńskiego Parku Krajobrazowego, bo fermy wiatrowe, jak wiadomo, ich skala w Polsce jest dosyć szeroko omawiana, to jest nowy temat i w jakikolwiek wcześniej naradach uczestniczyłem / czy sympozjach / w tym temacie, to w zasadzie nikt nie ma konkretnej odpowiedzi, ponieważ nie mamy doświadczenia. Wypowiadanie się „nie bo nie” - takich tematów i takich wypowiedzi nie było. Stąd są zgody na te trzy fermy – podobno już przywozi się skrzydła do Runowa i czekamy na to co dalej się będzie działo. W Sośnie miała powstać ferma na 19 wiatraków, ale „odbiła im palma” i zaplanowali sobie to na łąkach mazurskich. Cieszę się, że w tamtym czasie Wojewódzki Konserwator Przyrody p. Manikowski odesłał ten wniosek / pomimo, że to jest poza Parkiem / do zaopiniowania do nas. Myśmy w tym uczestniczyli wskazując na wylęg żurawi, jest centrum, jest torfowisko i odsunęliśmy o 1 km – ale póki co na razie była to 3, czy 4 firma umowy z rolnikami zakładać, potem była siła radnych, by w Sitnie była ferma wiatrowa, a ostatnio kiedy rozmawiałem z Wójtem, jak wygląda sprawa wiatraków, powiedział, że „prosi o inny zestaw pytań”, bo przyjeżdżają, wiele obiecują, umowy robią niezbyt uczciwe w stosunku do rolników i że zaczynają się tego tematu bać i wielkiej nadziei sobie z tego nie robią. Sprawa wiatraków nie jest tylko sprawą Krajeńskiego Parku – jest osiem Parków w Województwie i my wszyscy musimy się zebrać i z władzami na ten temat porozmawiać, jak to widzą, czy chcą rozbioru Parków, czy nie /bo to jest już kwestia tego rodzaju/. Jest ustawa, która że tak powiem poniża Parki”. Powstała Dyrekcja Ochrony Środowiska, odebrała nam wszelkie kompetencje opiniowania budowli itd., więc nie wiem czemu to ma służyć. Tak samo z tym szefostwem, trwało to prawie rok czasu – kto ma nami nadzorować itd. Prawdopodobnie myślało się o likwidacji Parków, ale co róż są jakieś wybory i Platformie nie odpowiadało to, że można „nałapać zbyt dużo minusów”. Nie dziwcie się, zatem, że jesteśmy podenerwowani, że nie ma tu żadnego zabezpieczenia i stabilizacji. Wszyscy ładnie się podpierają ochroną środowiska, ale „jeszcze nie na moim podwórku, jeszcze tu gdzieś interes można zrobić”. – mówił Dyrektor KPK.

Pan Leszek Skaza po udzieleniu mu głosu, zwrócił się ponownie, głównie do radnych „Przymierza”, z prośbą z którą wrócił się już na Komisji Rolnictwa..., o nie „rozpoczynanie wojny i społecznego fermentu”, bo to nikomu nic dobrego nie przyniesie. Nie będzie tu jego zdaniem wygranych, a przegramy wszyscy – przegra Gmina Więcbork, przegra Krajeński Park Krajobrazowy i przegra społeczność tej Gminy, tego Powiatu. Radni powinni zdać sobie sprawę że dzisiaj podjęta przez nich uchwała, za rok może zostać przez kolejną Radę obalona, a pierwszy wniosek, lub jeden z pierwszych na posiedzeniu Rady kolejnej kadencji / nie wiemy jaka ona będzie, nie wiemy, kto będzie burmistrzem, kto przewodniczącym itd. / będzie dotyczył przywrócenia tego, co dziś radni uchwalą. Tak może się zdarzyć. Odniósł się

również do argumentów wysuwanych przez Burmistrza Więcborka mówiąc cyt.: „Panie Burmistrzu wspomniał pan dzisiaj po raz pierwszy o jakiejś dłuższej liście tych przedsiębiorców, którzy się niby tutaj zgłaszają. Na posiedzeniu jednej i drugiej Komisji Rolnictwa...stworzył Pan wrażenie jakby tych przedsiębiorców były setki – takie odnieśliśmy wrażenie /myślę, że nie tylko ja/. Co zaś do utraty walorów, to była już tu mowa, nikt z państwa nie jest w stanie tutaj stwierdzić, ani nikt nie jest w stanie udowodnić, że te walory, które posiadały tereny mające zostać wyłączone, że one się dzisiaj zmieniły. Definicja Krajobrazu – panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, jest taka, że to nie las stanowi krajobraz, ale las jest elementem krajobrazu. Nie pole kukurydzy, czy pole buraków stanowi krajobraz, ale jest elementem tego krajobrazu, tak jak pole rzepaku, koniczyzny i wielu dziesiątek innych roślin uprawnych i naturalnych” koniec cyt. Pan Skaza mówił też, że Burmistrz mówiąc na Komisji Rolnictwa o kwocie 6 mln zł jaka gmina może uzyskać z docelowej ilości wiatraków /około trzydziestu/, nie dodał że wartość jednego wiatraka i co się z tym wiąże – 2 % podatek, który Gmina może uzyskać, nie obejmuje wartości urządzeń. Śmigło jest urządzeniem nie budowlą, tak jak agregat jest urządzeniem – nie budowlą – o to walczyła energetyka, więc kwoty te będą znacząco mniejsze i nie będzie to 2 mln od jednego wiatraka. Skierował też do radnych apel osobisty- prywatny o to, by jego posesji, która położona jest w granicach KPK nadal w nim pozostała. W jego granicach, bowiem czuje się bezpieczny i chce aby nadal tak pozostało. Prosił również, by radni podczas głosowania, głosowali z cywilną odwagą „za” lub „przeciw”, a nie wstrzymywali się od głosu cyt.: „Niech społeczeństwo wie, kto imiennie jak stawał i jakie stanowisko w tej kwestii miał” – koniec cyt. Podkreślił, że „Przymierze Dla Więcborka” powstało swego czasu dla budowania, nie dla destrukcji. Dla niego wartościami są Gmina, Powiat, Krajeński Park Krajobrazowy – trzy wartości których bronili i można powiedzieć tworzyli. Powiat – na demonstracji przed Sejmem, KPK - w ramach niekończących się negocjacji uzgodnień itd. Dziś po rozmowach z kilku znaczącymi osobami z „Przymierza” – dziś nieobecnymi w tej Radzie, ale twórcami tego ugrupowania powie tak cyt.: „kto z radnych podniesie dzisiaj rękę za tą uchwałę, to automatycznie z „Przymierza” się wyklucza”

Słowa p. Skazy wywołały oburzenie części radnych.

„Szanowni Państwo jest mi ogromnie przykro, jest to po części moim osobistym nieszczęściem, że muszę Wam to powiedzieć, ale „Przymierze” powstało w określonym celu i dla określonych działań. Nie dla destrukcji ale tworzących to wszystko na co składa się nasze życie, w tym również jako jego element - Krajeński Park Krajobrazowy” – zakończył p. Skaza.

Radny Stanisław Schwarz przypomniał, że obecny na spotkaniu Komisji Rolnictwa... Dyrektor KPK p. Król powiedział tak cyt.: „nie dziwię się Burmistrzowi, gdybym był Burmistrzem pewnie też zabiegałbym o takie coś”. Na drugiej Komisji uzgodniono, że zmniejsza się wnioskowany teren i zostaje 4 tys. ha wyłączenia z Parku – Komisja na to przystała. Po sugestjach Pani Grażyny Sowińskiej teren zmniejszono ostatecznie do 2.800 ha i to również Komisja przegłosowała pozytywnie. Dziś radnym serwuje się znowu inną wersję i radnemu trudno to zrozumieć.

Przewodniczący RM udzielił również głosu mieszkańcowi Więcborka p. Tomaszowi Bracka, który powiedział, że przysłuchuje się dyskusji od dłuższego czasu i przyznaje, że również jego temat ten zainteresował. Podał, że w dniu wczorajszym miał miejsce w Więcborku protest do którego, pomimo obaw, się przyłączył i tu zadał Burmistrzowi pierwsze z pytań, a mianowicie, czy to on nasłał na pikietujących Policję, która interweniowała kiedy cyt.: „w demokratycznym państwie, demokratyczni obywatele wyrażali swobodnie swój pogląd. Czy wracamy do czasu PRL-u ? Drugie pytanie p. Bracka skierował do p. Kujawiaka cyt.: „jakie działania Rada Miejska w raz z radnymi podjęła na rzecz ochrony środowiska w Parku Krajobrazowym w Więcborku” koniec cyt.. Według niego, za zgoda władz Więcborka,

wyrąbano ponad 200 drzew w Lasku Miejskim, w tym zdrowe drzewa, które rąbał i Romuald Adamski i inni za przyzwoleniem Rady Miejskiej w Więcborku. Ponadto cyt.:

– „Jakie działania podjęto na rzecz ochrony drzew, które za zgodą władz Więcborka i p. Burmistrza wyrąbano na Alei 600-lecia w Więcborku? Te drzewa były zdrowe.

- Jakie konsekwencje zostały podjęte w stosunku do pracowników podległych p. Burmistrzowi, którzy obcięli 700-letni w Lasku Miejskim w Więcborku? Jak wiecie Państwo, drzewo jest okaleczone z różnych stron, a dzisiaj nawet nie ma środków aby to drzewo leczyć, co jest skandalem.

- Jakie działania podjęto na rzecz poprawy ochrony środowiska w jeziorach więcborskich? Swego czasu, za Stalina czy też p. Breźniewa, zrobiono przepływ 2 m na plażę – są to moje tereny rodzinne i jak spoglądam na starą fotografię był tam 70 m przepływ, który powodował, że zimą kiedy topniały lody woda podnosiła się o 1 m i wypychała ten cały brud. Dziś strach wejść na plażę, bo ten cały bałagan pod wpływem wirów mknie w stronę plaży” – koniec cyt. Następnie powrócił do kwestii dotyczących KPK mówiąc, że radni powinni mieć świadomość, że również on jako działacz społeczny jak również uczestnik wyborów samorządowych z zeszłego roku, uzyskując znacznie większą liczbę głosów niż p. Przewodniczący Kujawiak z panem Wiceprzewodniczącym / ponad 400 / mam prawo moralne się wypowiedzieć w imieniu wyborców, którzy zdecydowali o tym, że skład dzisiaj w Więcborku jest inny. Bo te głosy kierowane „pod niego” – ludzi niezadowolonych z pewnych działań destrukcyjnych, wywołały zmianę i wywołają ją również za rok. Cyt.: „Nie macie Państwo prawa podejmować decyzji kluczowych bez konsultacji ze społeczeństwem. Demokracja i Statut Gminy mówi wprost – trzeba iść do wyborcy, bo dzięki wyborcom Państwo jesteście. Nie może być tak, że podejmuje się samowolne decyzje budżetowe bez konsultacji ze społeczeństwem. Proszę mi powiedzieć kiedy doszło do władz najwyższych Gminy Więcbork z mieszkańcami? Dlaczego przed budżetem nikt nie pyta „Kowalskiego”, czy „Zdzicha z Górowatek”, czy potrzeba chodnika, czy innych rzeczy. Dziś jest tutaj Dyrektor ZGK, a ja taplam się w błocie idąc na cmentarz, a płacę haracz tytułem tego, że tam spoczywa grób mojej krewnej. Do dziś nie doczekałem się tam ubikacji, czy chodnika. O to właśnie trzeba pytać, bo na tym polega demokracja aby zapytać: Ikerta, Skazę, Pankanina, Króla i innych, zanim się podejmie kluczową decyzję” – koniec cyt. Dodał również, że każdemu zależy na rozwoju tej gminy, również jemu podobnie jak p. Inertowi, Skazie, Bykowskiemu. Gdyby tak nie było dawno by ją opuścili i dali sobie spokój z tym cyt.: „grajdołem, gdzie każdy, każdemu nogi podcina” – koniec cyt. Należy jednak zacząć rozmawiać z ludźmi cyt.: „czas dyktatury się skończył”- koniec cyt.. Należy też uchylić przedmiotową uchwałę, by tym samym nie przyczyniać się do następnego protestu i list na których zbierać będzie się podpisy za odwołaniem Burmistrza i Rady Miejskiej. Konsultacje są rzeczą świętą, a mieszkańcy mają prawo wiedzieć co się wydarzy i jakie będą tego skutki cyt.: „czy ktoś odrolni sobie grunt i za chwilę drobi działkę z pięciu złotych działkę i sprzeda ją za pół miliona złotych, że ktoś kupi rezydencję z dwieście tysięcy a będzie ją sprzedawał za dwadzieścia pięć milionów, kupi Pałac w Sypniewie za dwieście tysięcy a jutro sprzeda za czterdzieści milionów. To wygląda na działanie korupcyjne. Wierzę, że Rada chce rozwoju, ale ja chcę w tym rozwoju uczestniczyć i jeżeli ten Park z takim bólem powstał 12 lat temu, to jeżeli ma on być rozzłonkowany, należy zapytać wszystkich. Nic nie stoi na przeszkodzie aby ten temat odłożyć do następnej sesji” – koniec cyt. Sesja wówczas mogłaby odbyć się w sali kinowej tak by każdy zainteresowany mieszkaniem mógł w jej przebiegu uczestniczyć. Pan Bracka zwrócił się również do Dyrektora Parku o założenie urzędowych tablic informujących o istnieniu KPK, tak jak ma to miejsce w przypadku innych Parków. Na koniec jeszcze raz, w imieniu swoich 1000 wyborców prosił o wstrzymanie się z decyzją i o przeprowadzenie konsultacji społecznych.

Radny Waldemar Kuszewski powrócił do kwestii o jakiej Burmistrz mówił na jednej z Komisji, a mianowicie o kwocie 6 mln zł, która mogłaby zasilać budżet gminy. Chciał się dowiedzieć, przy ilu siłowniach wiatrowych Pan Burmistrz przewiduje wpływ takiej właśnie kwoty.

Burmistrz zabierając głos przede wszystkim wyjaśnił, że w przeddzień sesji do godziny około 15 :00 wspólnie z Przewodniczącym RM był w Urzędzie Marszałkowskim, nie widział pikiety i nie wysyłał też na jej miejsce Policji – nie było go w Więcborku, więc nie było to fizycznie możliwe. Natomiast na pytanie zadane przez radnego Kuszewskiego jak również poruszone przez p. Skazę, dotyczące spraw podatkowych, poprosił o odpowiedź Skarbnika Gminy.

Skarbnik nie zgodził się z wypowiedzią p. Skazy dotyczącą podatków. Poinformował natomiast, że według obecnie obowiązujących przepisów prawnych, budowlą jest całość, a nie tylko fundament. Prawdą jest, że Zakłady Energetyczne starają się żeby wykluczyć z budowli wszystkie urządzenia, ale według obecnego stanu prawnego / wszystkich ustaw dotyczących podatków / brana jest pod uwagę całość. Poza tym istnieje już kilka publikowanych wyroków sądu, który wskazuje wyraźnie, że całość łącznie z urządzeniami stanowi podstawę do naliczenia 2 % podatku od nieruchomości.

Burmistrz dopowiedział, że koszt postawienia jednego wiatraku szacuje się na około 3 mln Euro./ są to koszty szacunkowe, wszystko zależy od firmy i wielkości /, spodziewany przypływ podatkowy jest w wysokości około 200 tys. zł rocznie od jednego wiatraka. Zatem przy trzydziestu wiatrakach pozyskalibyśmy około 6 mln zł rocznie. Życzyłbym sobie takiego wzmocnienia i zasilenia budżetu gminy – zakończył.

Radny Kuszewski ponownie zabierając głos mówił cyt.: „z całym szacunkiem do p. Skarbnika pokusiłem się o kilka telefonów i rozmawiałem z p. Skarbnik Gminy Darłowo, która właśnie tego typu problem miała z firmą, która postawiła tam wiatraki. Kolegium Odwoławcze popierało stanowisko Gminy, czyli że budowlą jest całość wraz z urządzeniami znajdującymi się w tejże elektrowni wiatrowej. Natomiast wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 30 lipca 2009 roku przyznał rację firmie, która postawiła elektrownie wiatrowe. W uzasadnieniu możemy przeczytać : wymienione powyżej obiekty budowlane oraz urządzenia budowlane zdaniem organów stanowią łącznie całość użytkową i jako takie spełniają funkcje dla jakich zostały wzniesione. Całości takiej nie stanowią poszczególne elementy siłowni, które oddzielnie nie dają możliwości ich użytkowania, dlatego Wójt Gminy określił wysokość zobowiązania na kwotę 1.000.500, zł. Sąd odrzucił to przyznał rację stronie która się odwoływała, czyli firmie która postawiła tam wiatraki i zamiast podatku, który miał wynosić według Gminy Darłowo 1. 599.142,00 zł uznano za zasadną wysokość kwoty 472.876,00 zł. Jest to wyrok Naczelnego Sadu Administracyjnego, czyli jest to jedna trzecia wartości całego urządzenia. Zatem panie Burmistrzu gdyby się okazało, że taki wyrok będzie wiążący dla pozostałych gmin, to żeby te 6mln. zł pozyskać / chciałbym też żeby te 6mln zł zasililo budżet naszej Gminy /, musielibyśmy takich elektrowni wiatrowych postawić sto” – koniec cyt.

Radnego Urbaniaka natomiast interesował status Jeziora Więcborskiego. Pytał w imieniu kilku radnych, którzy nie uczestniczyli w negocjacjach jaki, w przypadku podjęcia wywołanej uchwały, będzie status tego jeziora. Chodziło mu głównie o sprawy związane ze sportami motorowymi.

Burmistrz odparł, że jeżeli cała procedura pójdzie po linii za którą on optuje, Jezioro Więcborskie zostanie wyłączone spod Krajeńskiego Parku Krajobrazowego tak jak na chwilę obecna, zgodnie z Rozporządzeniem Wojewody o utworzeniu tego Parku, jest wyłączona połowa tego Jeziora.

Przewodniczący RM udzielił również głosu obecnemu na spotkaniu mieszkańcowi Więcborka p. Andrzejowi Ikertowi, który powiedział że cyt.: „ jeżeli Burmistrz uważa, że parka zakochanych spacerująca romantycznym brzegiem jeziora powoduje penetrację – to ma rację, ale o ile bardziej będą ją powodowały wyścigi motorówek na jeziorze. Chociaż i tak w to nie wierzę, uważam, że jest to tylko „listek figowy”, który ma być pretekstem ułatwiającym

dostępno linii brzegowej.” – koniec cyt. Jego życzeniem nie jest aby było wokół jezior tak jak obecnie jest nad Jeziorem Belałowym gdzie Branicz tam siatkę do wody doprowadził i nie ma możliwości obejścia jeziora dookoła, bo ktoś zrobił sobie tam teren prywatny. Cyt.: „w tej Gminie i w tym kraju za dużo jest ludzi którzy mówią „ja tu rządę”, a za mało tych którzy mówią „ja tu służę. Kto mi zagwarantuje, że jakiś kapitał spekulacyjny tu nie wejdzie / tak jak było w przypadku znanej afery z odrobinieniem ziemi na Mazurach, gdzie nie chodziło o Park, ale o jakieś ładne tereny nad jeziorem/ i potem jacyś ludzie tutaj - biznesmeni tutaj zjadą żeby za 5 zł, za 1 m² wykupić działki, zainwestować w pensjonaty turystyczne, i będą robić kasę. Mnie jako bezrobotnego nie interesuje, żeby być portierem, czy sprzątaczką, szwaczką, czy pracownikiem w fabryce łożysk, tylko żeby być współwłaścicielem”. Koniec cyt. Pan Ikert wspomniał również o zaproszeniach Starosty na spotkanie w celu tworzenia Lokalnej Grupy Działania. Według niego jest to ta sama grupa osób, która przejęła w drodze spekulacji ośrodki wczasowe. Być może nie doszło tu do naruszenia prawa, raczej jego obejścia, ale z naruszeniem interesu społecznego. Dlaczego pewne osoby miały możliwość wykupienia ośrodków wczasowych za tzw. „psie grosze”, a nie doszło do przetargu z udziałem oferentów z terenu całego kraju. Dlaczego ogłoszenia o sprzedaży pojawiły się wówczas w „Gazecie Śląskiej”, a nie w mediach lokalnych? Nie może dojść do tego, że tereny się odrolni i powstania nie jakieś fabryki tylko powstaną jakieś parcele budowlane i pensjonaty z płotami i psami biegającymi itp. Cyt.: „bezrobotnych nie interesuje być oborowym i sprzątać pod świniami w chlewni bezściółkowej, tylko żeby być współwłaścicielem – kupić z 5 zł, tysiąc za m² np. i jako współwłaściciel możemy wejść do Lokalnej Grupy Działania. Nie żeby być jako Stowarzyszeni pozarządowe figurantem, któremu się da jakiś gadżet. Nie jest przecież tajemnicą, że Marszałek sejmiku wyznaczył na każdą LGD ok. 5 mln zł. I co teraz być może za unijne pieniądze w drodze spekulacji będzie się kupowało atrakcyjne parcele. Bo to czy są to walory atrakcyjne krajobrazowo okaże się dopiero jak ukażą się ogłoszenia w Agencjach Obrotu Nieruchomościami w Internecie, jak pieniądze tam będą wychwalane miejscowe walory” – koniec cyt.

Przewodniczący RM prosił, by skupić się konkretnie na omawianym w tym punkcie temacie. Natomiast te sprawy o których mówił między innymi p. Ikert można pozostawić na „Wolne wnioski”.

Radna Grażyna Sowińska wskazała, że skoro Burmistrz twierdzi, iż połowa Jeziora Więcborskiego była wyłączona spod KPK, to dlaczego zwracał się on z zapytaniem, czy tak jest i dlaczego do tej pory ta wyłączona część jeziora nie była udostępniania dla sportów motorowodnych. Prosiła również, by pokazać jej w ostatnim Rozporządzeniu zmieniającym granice, miejsce w którym powiedziane jest, że ta połowa jeziora jest rzeczywiście wyłączona. Nie była pewna, czy odpowiedź udzielona wcześniej przez Burmistrza satysfakcjonuje radnych, czy chodzi tu jakby o konsekwencje zniesienia pewnych zakazów, ponieważ jednym zakazem jest zniesienie strefy ciszy tzn. wpuszczenie automatycznie, bez ograniczeń wszelkich sprzętów motorowodnych, a kolejną rzeczą jest to co poruszył p. Ikert – zniesienie zakazu wznoszenia nowych obiektów budowlanych w pasie 100 m od brzegu jeziora. Według radnej przynajmniej te dwa zakazy są dość istotne i przynajmniej te dwa automatycznie, po wyłączeniu jeziora spod ochrony KPK, przestają obowiązywać.

Radny Waldemar Kuszewski pytał, czy ktoś z Urzędu lub być może p. Burmistrz zastanawiał się kto będzie regulował i w jakiś sposób pilnował porządku na jeziorze jeżeli chodzi o osoby, które będą uprawiały sporty motorowodne. Jak zapewne wszyscy doskonale wiedzą na wiećborskim akwenie najczęściej można spotkać osoby na kajakach lub pływające na rowerach wodnych. Nasuwa się zatem pytanie kto będzie pilnował na nim porządku? – czy będzie to nasza Policja, czy też może Burmistrz powoła jakieś jednostki, które będą się tym zajmowały? A jeżeli miałyby by to być policja, to jak – wpław, czy na rowerze wodnym?

„Panie Radny zawsze cenię Pana poczucie humoru, tudzież uszczypliwość. Doskonale wiadomo, że wszystkie jednostki pływające po wodach muszą być zarejestrowane – widać to

po każdej łódce która pływa. Natomiast Policja wcale nie musi ani wpław, ani kajakiem gonić, a jeżeli wystąpi potrzeba skontrolowania wówczas należy poczekać przy punkcie spławiania, bo to są punkty najbardziej newralgiczne, gdzie każdy musi dopłynąć i każda motorówkę spławić i ją wyciągnąć. Tu akurat uważam, że nie ma żadnego wielkiego kłopotu. Nie wiem dlaczego Państwo tak bardzo się boicie o to jezioro. Sezon motorowy jest generalnie krótki. Mogę zadać pytanie, kto obecnie pilnuje porządku na naszych jeziorach? Bo, że skutery jeżdżą po jeziorach na terenie Krajeńskiego Parku jest rzeczą wiadomą. Jeżeli będzie choć jedno miejsce gdzie można to robić, będzie łatwiej tych ludzi skontrolować, bo oni pójdą tam gdzie nie będą łamać przepisów. Uważam, że stworzenie tego jednego miejsca jest takim „wentylem bezpieczeństwa”, które pozwoli pewnej grupie ludzi wyszaleć się, wyszumieć, zaznać tych sportów, które uprawiane są w innych częściach Polski i nie słyszałem, by z tego powodu były jakieś reperkusje. Jeden na trzydzieści zbiorników będzie wyłączony, reszta będzie podlegała strefie ciszy KPK. Nie wiem Drodzy Państwo, skąd przy takim stosunku jezior chronionych do niechronionych, tyle obaw” – mówił Burmistrz.

Radny Kuszewski odnosząc się do powyższego stwierdził, że wystarczy spojrzeć na usytuowanie tego jeziora i jego wielkość. Jest ono usytuowane tak, a nie inaczej – wzdłuż tego Jeziora są również budynki mieszkalne i ludzie którzy są temu przeciwni. Pomimo wszystko jednak radny nie potrafił wyobrazić sobie jak Policja, czuwając nad porządkiem, czeka w jednym miejscu trzy godziny, a może i pół dnia, aż delikwent spłynie by ta mogła go wylegitymować.

Radna Beata Lida pytała, czy wywołanie tej uchwały podyktowane jest tylko i wyłącznie tym, że inwestorzy nie chcą napływać do naszej gminy, czy czymś innym, a jeżeli tym właśnie, to jakie argumenty podawali bo jeśli cyt.: „nie bo nie” , to chyba nie było powodem, tylko co?

Burmistrz powtórzył ponownie, że cyt.: za stan świadomości naszych inwestorów ja nie odpowiadam”. Wspomniał przy tym o starym porzekadle, że „jedna jaskółka wiosny nie czyni” Mówił też, że wystarczy porozmawiać z p. Jerczyńskim, który przy swojej Firmie chciał wybudować centrum logistyczne i się z tego wycofał, podając, że jednym z argumentów przeciw jest fakt znajdowania się na terenie KPK. Nie uważał się też za osobę właściwą do przepytывania potencjalnych inwestorów. Pytania jednak od nich przychodzą drogą mailową / wspomniał tu o mailu, który wpłynął w dniu Komisji Rolnictwa/, niektórzy z nich przyjeżdżają osobiście i następuje to z różną częstotliwością – i nie jest tak jak mówiono że „pchają się drzwiami i oknami”. Jeżeli jednak jest tak, że pojawia się ktoś, kto chce na wstępie zatrudnić dwadzieścia, dwadzieścia pięć szwaczek, a docelowo do siedemdziesięciu, to uważa, że jest to godne uwagi. Pytanie dlaczego się wycofują, powinno być skierowane do inwestorów.

Radna Sowińska dociekała, co Burmistrz wie o tym inwestorze, który przysłał maila ?

„Powiedziałem Pani, że to jest mail, który każdy może do mnie przysłać. Akurat ten mail wpłynął w dniu Komisji na której Pani zapytała, czy jest jakieś zainteresowanie, a ja poszedłem, wydrukowałem i przyniosłem. Na ten mail nie odpowiedziałem, bo nie mamy takich terenów na dzień dzisiejszy i 20 ha koło jeziora nikt z państwa by nie chciał, żeby powstała jakaś fabryka – nawet konstrukcji metalowych. Dla mnie to też jest podejrzane, ale sam fakt że przychodzą pytania i są zainteresowani. My musimy mieć możliwość w jakiś sposób segregacji – doboru tych z którymi chcemy zawierać partnerskie stosunki, a którymi nie” – mówił Burmistrz.

Przysłuchujący się dyskusji radny Kosiniak powiedział, że chciałby usłyszeć, czy po wyłączeniu z Parku te grunty, które zamierza się wyłączyć – między innymi jezioro, obowiązywać będzie nadal przepis zakazujący budowy w odległości mniejszej niż 100 m od linii brzegowej, czy też nie.

W kwestii tej wypowiedział się Kierownik Referatu UM p. Michał Bak, który zauważył, że w Krajeńskim Parku Krajobrazowym jest zapis mówiący o konieczności zachowania 100 m od linii brzegowej. Natomiast w przypadku wyłączenia mają zastosowanie przepisy prawa wodnego mówiące o odległości 1,5 m dla zapewnienia swobodnego przejścia wokół jeziora. Podał tu przykład zabudowy jaką wykonał p. Andruszkiewicz. Są miejsca gdzie nie ma możliwości zastosowania zasady zachowania 100 m od linii brzegowej, dlatego też są takie instrumenty jak miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, czy decyzja o warunkach zabudowy w których, planista posiadający odpowiednie uprawnienia, nakłada obowiązek zachowania odpowiedniej linii brzegowej – 10 m, 20 m. Od tego jest urbanista, który bierze na siebie to prawo, że jeżeli możliwości zachowania 10 m, to on jedzie w teren i ocenia warunki /uksztaltowanie terenu / i wyznacza odpowiednio odległości. Wyraził też pogląd, że nie wyobraża sobie, by w naszym mieście miał obowiązywać przepis o zachowaniu 100 m od linii brzegowej w takim przypadku rozwój naszej turystyki jest jego zdaniem zablokowany.

Przewodniczący zamknął dyskusję i przystąpiono do głosowania.

Na sali 15 radnych

Za przyjęciem uchwały głosowało	- 7 radnych
Przeciwnych	- 3 radnych
Wstrzymało się od głosu	- 5 radnych

Po przeprowadzeniu głosowania Burmistrz Więcborka podziękował wszystkim tym, którzy głosowali „za” jak również tym, którzy „wstrzymali się” i byli „przeciw”. Zapewnił, że wywołanie niniejszej uchwały nie ma na celu, jak sugerowali to niektórzy, załatwiania „lewych interesów”. Jeżeli okaże się, iż wpływy z podatków miałyby być mniejsze / a to okaże się jeszcze przed budową wiatraków/, jak również jeżeli okaże się, że społeczeństwo w styczniu bądź lutym podczas zebrań sołeckich i na zebraniu Samorządu Mieszkańców Więcborka, wypowie się zdecydowanie negatywnie – oddźwięk będzie negatywny, burmistrz wycofa się z podjętego działania. Cyt. „ Ja nie przyszedłem tu załatwiać interesy, ale dbać o interesy gminy” –zakończył.

W tym miejscu radna Grażyna Sowińska podziękowała Burmistrzowi za to zapewnienie i wyraziła nadzieję, że będzie on miał okazję z powyżej złożonej obietnicy się wywiązać. Co prawda nie było precyzyjnie ujęte, co oznaczają „mniejsze dochody dla Gminy”/ nie brała pod uwagę, że mniejsze niż 6 mln, bo te są rzeczywiście nierealne/, ale pomimo to ma nadzieję, że tego słowa Burmistrz dotrzyma.

Ad.10 Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż udziałów w prawie własności nieruchomości omówił Kierownik Referatu UM p. Michał Bak.

W przedmiotowej sprawie wpłynął wniosek od Banku Spółdzielczego w Więcborku z Centralą w Sępólnie Krajeńskim. Bank ten jest właścicielem dwóch lokali na działce przedstawionej radnym w załączniku graficznym, natomiast grunt nie jest ich własnością. W związku z tym, że to jest lokal użytkowy nie może nastąpić przekształcenie tylko forma sprzedaży. Pan Bak wspomniął również iż, trzeci lokal widoczny na załączniku należy do Gminy i użytkowany jest przez Telekomunikację.

Radny Posieczek pytał, czy jest to lokal znajdujący się przy Poczcie.

Tak - odparł p. Bak

Opinia Komisji Rolnictwa... - pozytywna.

Więcej pytań nie było, więc przystąpiono do głosowania.

Uchwałę podjęto jednomyślnie

Ad. 11 Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Więcbork przedstawił Skarbnik Gminy p. Władysław Rembelski.

Zmian dokonano na podstawie:

1. Pisma MGOPS w Więcborku Nr 3010/17/2009 z dnia 20 października 2009r. w sprawie zmian w planie wydatków budżetowych:
zmiany w rozdz. 85203 wynikają z oszczędności w paragrafie 4010 i paragrafie 4110 planuje się przesunąć na paragraf 4210 na zakup czasopism specjalistycznych i środków czystości, na paragraf 4270 na zakup usług remontowych, na paragraf 4300 - na zakup usług transportowych, na paragraf 4410 - na delegacje dla pracowników, na paragraf 4700 - na szkolenia dla pracowników oraz na paragraf 4750 - na zakup tuszu do drukarek.
w rozdziale 85219 przesuwa się środki na ZFŚS wynikające z konieczności ponownego przeliczenia odpisu na ZFŚS oraz na telefonię stacjonarną, w rozdziale 85295 w części dotyczącej projektu pn. „Klub Integracji Społecznej animatorem lokalnej przedsiębiorczości społecznej” zwiększa się plan wydatków o kwotę odsetek od przekazanych od Promotora Programu środków (zgodnie z umową Nr AFPWS IH/2009/Nr35), W rozdziale 85395 w części dotyczącej projektu pn. „interaktywni” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego ze środków w Europejskiego Funduszu Społecznego przesuwa się środki w ramach poszczególnych paragrafów w celu prawidłowej realizacji zadań.

Ponadto:

1. Zmian w planie dochodów w rozdz. 70005 § 0760, 0770, 0790 dokonano w związku z dodatkową wcześniej nieplanowaną sprzedażą nieruchomości.
2. Zmian w planie dochodów w rozdz. 75412 § 0960 dokonano z uwagi na otrzymaną darowiznę na działalność OSP Zabartowo.
3. Zmiany w planie dochodów w rozdz. 75814 § 0920 są wynikiem odsetek od środków na rachunkach bankowych.
4. Zmian w planie dochodów w rozdz. 80110 § 6330 dokonano z uwagi na zmniejszenie dotacji w związku z uzyskaną w drodze przetargu mniejszą kwotą budowy boiska wielofunkcyjnego.
5. Zmiany w planie dochodów w rozdz. 85219 § 0830 są wynikiem zwiększonej ilości usług wykonywanych przez MGOPS w Więcborku.
6. Zmian w planie dochodów w rozdz. 90001 § 6280 dokonano w związku z uzyskaną w drodze przetargu mniejszą kwotą wykonania kanalizacji.
7. Zmian w planie wydatków w rozdz. 01030 dokonano z uwagi konieczność uregulowania zobowiązań wobec izby rolnej w związku ze zwiększonymi wpływami w podatku rolnym.
8. Zmian w planie wydatków w rozdz. 75095 dokonano z uwagi na przyznanie dodatku do wynagrodzenia za palenie w piecu c.o. w budynku OSP Więcbork.
9. Zmian w planie wydatków w rozdz. 75412 dokonano z uwagi na konieczność zakupu przyczepki do samochodu gaśniczego dla OSP Zabartowo oraz delegowaniu strażaka na szkolenie specjalistyczne.
10. Zmian w planie wydatków w rozdz. 75414 dokonano z uwagi na konieczność doposażenia tajnej kancelarii.
11. Zmian w planie wydatków w rozdz. 75495 dokonano z uwagi na uzyskanie w drodze negocjacji niższej kwoty instalacji monitoringu miejskiego.
12. Zmian w planie wydatków w rozdz. 90003 dokonano z uwagi na zwiększona ilość wywożonych odpadów stałych z terenu gminy.
13. Zmian w planie wydatków w rozdz. 90015 dokonano z uwagi na wzrost cen oraz zużycia energii elektrycznej niezbędnej do oświetlenia ulic.

14. Zmian w planie wydatków w rozdz. 92109 dokonano z uwagi na wzrost cen oraz zużycia energii w świetlicach wiejskich.

15. Zmian w planie wydatków w rozdz. 92695 dokonano z uwagi na konieczność wykonania dodatkowych prac przy remoncie budynków w lasku miejskim.

Opinia Komisji Budżetu i Finansów – pozytywna

Uchwała nie wywołała dyskusji radnych, zatem przystąpiono do jej przegłosowania.

Na sali 13 radnych.

Uchwałę podjęto jednomyślnie

Ad. 12 Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na podwyższenie kapitału zakładowego Zakładu Gospodarki Komunalnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Więcborku przedstawił również Skarbnik Gminy.

Burmistrz realizując uchwałę budżetową uchwaloną na 2009 rok przez Radę Miejską w grudniu ubiegłego roku, w której po stronie wydatków uchwalono w dziale 010 w rozdziale 01010 w paragrafie 4150 kwotę 1.519.000 zł na zwiększenie udziału w jednoosobowej spółce Gminy z przeznaczeniem na spłatę rat leasingowych za koparkę, na instalowanie nitki wodociągowej oraz 400.000,00 zł na stacje uzdatniania wody, proponuje przyjąć uchwałę o zwiększenie kapitału w tej spółce poprzez objęcie 1519 udziałów, po 1.000,00 zł każdy udział – co stanowi kwotę 1.519.000,00 zł. Nastąpić ma to jednak z zastrzeżeniem, że 400.000,00 zł będzie przeznaczone w roku przyszłym / z uwagi na to, że w tym Urząd Marszałkowski nie ogłosił konkursu / na stację uzdatniania wody.

Opinia Komisji Budżetu i Finansów – pozytywna

Również do tego projektu uchwały nikt z radnych nie zgłosił uwag, więc od razu przystąpiono do jego przegłosowania.

Na sali 13 radnych.

Uchwałę podjęto jednomyślnie

Ad. 13 Informację o analizie danych zawartych w oświadczeniach majątkowych radnych przedstawił Przewodniczący RM p. Józef Kujawiak.

Informacja stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu.

Do przedstawionej informacji Przewodniczący RM dodał, że w przypadku dwóch radnych – radnego Kuszewskiego i radnego Błażejewskiego nieścisłości zostały już telefonicznie wyjaśnione z Urzędem Skarbowym. W tym przypadku błędy w interpretacji wystąpiły po stronie Urzędu Skarbowego, natomiast w trzech pozostałych przypadkach, nieścisłości muszą być skorygowane przez samych radnych. W tym też celu prosił wskazanych radnych o kontakt z biurem Rady Miejskiej.

Ad.14 Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych udzielił Burmistrz Więcborka.

Odpowiedzi na interpelacje z poprzedniej sesji

- Uszkodzenie routera w kawiarence nastąpiło około 10 czerwca br. Usterka zgłoszona została przez opiekuna kawiarenki telefonicznie 16-tego informatykowi, który w tym czasie przebywał na urlopie. Informatyk polecił opiekunowi kawiarenki przekazanie sprawy osobie go zastępującej. Po powrocie informatyka z urlopu (15-tego lipca) okazało się, że opiekun kontaktował się raz z osobą zastępującą informatyka ale sprawy nie załatwił. Do 3 sierpnia informatykowi nie udało się skontaktować z opiekunem kawiarenki (opiekun nie odbierał telefonów). Dnia 5 sierpnia router został zabrany z kawiarenki. 7 sierpnia został wysłany do dystrybutora. Urządzenie wróciło z naprawy dnia 1 września. Niestety okazało się że dystrybutor wymieniając uszkodzone urządzenie na nowe dołączył do niego zasilacz od innego modelu, który nie działa z tym urządzeniem (za niskie napięcie zasilania 12V zamiast potrzebnych 15V). W wyniku tego urządzenie to zostało odesłane do dystrybutora, który przesłał je do serwisu producenta. W ubiegłym tygodniu (20 października) w/w urządzenie zostało wymienione na inne i podłączone w kawiarence.
- W sprawie dokończenia chodnika w Zakrzewku zostało wysłane pismo do Zarządu drogowego w Sępólnie Krajeńskim z prośbą o ujęcie wyżej wymienionego zadania w przyszłorocznym budżecie.
- Ubytki w asfalcie na trasie autobusu szkolnego Borzyszkowo – Klarynowo zostaną zlikwidowane do 16 listopada bieżącego roku.

Odpowiedzi na interpelacje bieżące

- Burmistrz podziękował radnemu Mroczkowskiemu za zgłoszenie nieprawidłowości występujących na terenie byłego motocrossu tj. wybieranie żwiru ze skarpy. Uważał jednak, że aby w tej sytuacji być skutecznym, należałoby proceder, który jest przestępstwem zgłosić na Policję w chwili zdarzenia. Obiecał jednak również osobiście interweniować w tej sprawie.
- Ponieważ procedura przekazania budynku OSP w Runowie przeciąga się w czasie, Burmistrz, w celu umożliwienia OSP wystąpienia o środki zewnętrzne, proponował przygotowanie umowy dzierżawy na trzy lata, a przekazanie nastąpiłoby obiektu z chwilą dopełnienia wszystkich niezbędnych formalności.
- Polski Związek Emerytów i Rencistów rzeczywiście powinien znaleźć się na stronie Internetowej UM. Burmistrz za uchybienie przeprosił zapewniając o uzupełnieniu listy.
- W kwestii usytuowania dodatkowych pojemników na plastik i szkło, na ulicy Starodworcowej, będzie rozmawiał z Kierownikiem Referatu UM p. Tomaszem Fifielskim. Jeżeli jakieś dodatkowe pojemniki będą na stanie Urzędu na pewno pojawia się na wskazanym przez radną Fiedler miejscu.
- Na dzień dzisiejszy tj. przed sezonem zimowym, równiarka będąca na stanie UM jest sprawna, piasek jest również przygotowany – przesiany, piaskarka również sprawna.
- Budowa chodnika w Wituni miała być ujęta / podobnie jak modernizacja ulicy Pocztowej i Mickiewicza / w planach budżetowych Zarządu Dróg Wojewódzkich. Z chwilą odwołania ze stanowiska Dyrektora Chojnackiego / bodajże z dniem 1 sierpnia 2009r. /, wszystkie plany i uzgodnienia, które Zarząd nam przekazał zostały „zamrożone”. Podczas rozmowy z p. Bartoszem Głowackim, który jest członkiem Zarządu Województwa Burmistrz pytał, czy te inwestycje będą robione, czy plany realizowania tych zadań są aktualne. Wówczas usłyszał, że plany te do końca października będą weryfikowane. Na dzień dzisiejszy ani Dyrektor Dąbka nie chce dać jednoznacznej odpowiedzi, ani Pan obecnie zastępujący Dyrektora Chojnackiego. Sytuacja taka w kapitalny sposób blokuje zaplanowanie możliwości zaplanowania naszej współpracy z Zarządem Wojewódzkim Dróg na danych odcinkach. Burmistrz

jednak chciałby aby chociaż część z zaplanowanych inwestycji do Więcborka spłynęło i żeby te ulice były remontowane, tudzież chodnik z Wituni do Więcborka.

- W sprawie rozwiązania problemu drogi wojewódzkiej Więcbork – Sypniewo Burmistrz zwrócił się do Dyrektora Dąbki. Podejrzewa, że usłyszy iż na ten cel brak jest środków. Jest tu jednak rozwiązanie alternatywne tzn. jeżeli Zarząd Wojewódzki się zgodzi, można to zrobić w ten sposób, że wycinki dokonają osoby zainteresowane, za pozyskany materiał.
- Wydział Budownictwa UM na chwilę obecną jest „zawalony pracą” nie mniej postarają się w jak najszybszym czasie przygotować przetarg na obsługę miejsc parkingowych i szaletu miejskiego.
- Część lamp na terenie gminy ma czujniki zmierzchowe, a część czasowe. Energetyka powinna regulować odpowiednio do potrzeb tj. to co jest aktualne teraz za dwa tygodnie już odpowiednie nie będzie. Zapewnił, że sugestie dotyczące oświetlenia zostaną energetyce przekazane.
- W zeszłym roku z uwagi na spore opady atmosferyczne i podtopienie terenu po starym motocrossie jego wjazd został w dniu 1 listopada zabezpieczony taśmą. Kierowcy taśmę zerwali, wjechali na w/w teren a potem mieli pretensje, że grzęźli w błocie. Teraz pogoda jest ładna i jak wynika z rozmowy przeprowadzonej z p. Szymonem Landowskim teren zostanie zrównany tak, by mogli tam zaparkować kierowcy na czas pobytu na cmentarzu.
- Interpelacja dotycząca oświetlenia na ulicy Strzeleckiej łącznie z interpelacją radnego Kosiniaka zostanie przekazana do Energetyki, natomiast odnośnie problemu z kanalizacją przy bloku na ulicy I Armii Wojska Polskiego, Burmistrz wspólnie z Dyrektorem ZGK p. Węgrzynem dokona wizji lokalnej. Jeżeli będzie to możliwe udrożni się tą kanalizację w jak najszybszym czasie.
- Jeżeli znajduje się jakieś wolne pojemniki na śmieci zostaną one ustawione na ulicy Kościuszki. Wcześniej jednak pojemniki te, były tam usuwane na argumenty mieszkańców, że zawężają one światło ulicy. Zapewne potrzebne będzie wykonanie wizji lokalnej tego miejsca i wówczas można będzie podjąć odpowiednią decyzję.
- Jeżeli chodzi o dalsze działania dotyczące regulowania zamieszczania ogłoszeń na słupach UM, burmistrz przyznał, że nie zna szczegółów i na dzień dzisiejszy nie może udzielić pełnej odpowiedzi na interpelację radnego Kuszewskiego. Odpowiedź taką postara się udzielić w najbliższym czasie.
- Sugestie radnego Kuszewskiego dotyczące rozbiórki chodnika przy ulicy Wyzwolenia przed 1 listopada zostaną przekazane wykonawcy. Już dziś jednak ma zapewnienie wykonawcy – Firmy „Wimar” z Koronowa, że w dniu Święta Zmarłych oby dwie nitki ulicy Wyzwolenia będą przejezdne.
- W kwestii zatoczki przy przedszkolu w Borzyszkowie Burmistrz przeprowadzi rozmowę z kierownikiem Referatu UM p. Tomaszem Fifielskim w celu ustalenia jak d odpowiedzi radnemu Piłce.

Ad. 14 Wolne wnioski i informacje.

W tej części obrad Przewodniczący RM w imieniu Kierownika Referatu UM p. Tomasza Fifielskiego poprosił zebranych o wypełnienie ankiety, która została rozdana na początku sesji. Ankieta wykonywana jest dla Stowarzyszenia „Lokalna Grupa Rybacka”, które potrzebuje ich aby móc wystąpić o środki zewnętrzne.

Tu Burmistrz dopowiedział, że Lokalna Grupa Rybacka, to twór który powstał przy współudziale Starostwa Powiatowego w Nakle, Gminy Nakło, Gminy Sadki, Gminy Szubin i Gminy Więcbork. W związku z tym, że spełniamy pewnego rodzaju parametry tzn. mamy odpowiedni współczynnik rybackości, mamy możliwość ściągnięcia dodatkowych środków tj 63 Euro na mieszkańca danej gminy na cele związane z wodami na danym obszarze / gminie

/, ochroną tych wód, zadbanie o linię brzegową. Ponadto 30 % tych środków może się starać samorząd bez zapewnienia wkładu własnego. O resztę pieniędzy mogą i powinni starać się właściciele lub dzierżawcy wód, Polski Związek Wędkarski, na poprawienie linii brzegowej, na zarybienia, na wykonanie drożności dróg wodnych, na turystykę, a nawet na trasy dojazdowe do ośrodków wczasowych i jezior. Z racji tego, że w Ministerstwie Infrastruktury te pieniądze są i sięgają po ni, nie tylko gminy nadmorskie ale również gminy w których jest odpowiedni wskaźnik rybackości Burmistrz prosił o wypełnienie tych ankiet i przysłanie do UM. Pan Tomasz Fifielski jest Wiceprezesem tego Stowarzyszenia i jako Gmina nie chcielibyśmy stracić szansy na pozyskanie dodatkowych środków. „Zróbmy wszystko, aby ktoś nie zarzucił nam, że zmarnowaliśmy tą szansę” zakończył.

Na zakończenie Przewodniczący RM przypomniał radnym o posiedzeniu połączonych Komisji Budżetu i Finansów i Komisji Rolnictwa ..., które odbędzie się w dniu 3.11.2009 rok o godz. 17:00 w Sali Krajeńskiej Miejsko – Gminnego Ośrodka kultury w Więcborku.

Tym akcentem obrady zakończono.

Przewodniczący RM słowami „zamykam posiedzenie trzydziestej dziewiątej sesji Rady Miejskiej w Więcborku” zamknął obrady.

Prot. I. Mrozek

Przewodniczący Rady Miejskiej

/.../ mgr inż. Józef Kujawiak